**Nr. 396.** NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Niedziela 26 Października 1919. Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 180 kor. — h. | 90 kor. — h. | 30 kor. — h. | 10 kor. — h. |
| z odnoszeniem do domu | 144 — | 72 — | 36 — | 12 — |
| W Polsce: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 144 — | 72 — | 36 — | 12 — |
| z dwurazową | | | | |
| W państwie niemieckiem | 156 — | 78 — | 39 — | 13 — |
| W innych państwach | 168 — | 84 — | 42 — | 14 — |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 — w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 50 hal.*

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcasa ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 31 S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie W. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmidt (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako nbicowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

## Zarobki pracy fizycznej i umysłowej.

Niedawno temu rozpisał pewien dziennik paryski ankietę na temat przyczyn po zawarciu pokoju szczęśliwym. Wśród wielu odpowiedzi, równie rozwlekłych, jak uczonych, „głębokomyślnych", jedna uderzała zwięzłością i trafnością. Brzmiała zaś: Wojna przejmowała lękiem, jeszcze większą trwogą napawa pokój. Mimowoli przychodzi na myśl ten pozorny paradoks na widok bezprzykładnego przecisowania wszelkich wartości, jakie dokonywa się w naszych oczach na rynkach pracy fizycznej i umysłowej. Pierwsza podnosi się w cenie z dnia na dzień, druga opada w sposób, grożący doszczętnem wyniszczeniem wszelkich pracowników umysłowych. Gdy dawniej chłop czy robotnik zdobywał się na posyłanie dziecka swego do szkół, mawiano: kieruje swego syna „na pana"... Czy dziś twierdzenie takie nie jest ponocznym anachronizmem? Na to chyba bez trudu odpowie każdy, kto bez większego nawet wysiłku spostrzegawczego śledzi ewolucye gospodarczych stosunków ekonomicznych i społecznych.

Jest zjawiskiem powszechnem, że drożeniu cen towarów towarzyszy na całym świecie, drożenie cen usług, to jest pracy. Proces ten odbywa się wszędzie w Europie i w Ameryce. I nie można powiedzieć, by dotarł już kresu. Wszędzie robotnik domaga się wyższych zarobków i zmodniejszych warunków pracy. Dążenia te wszakże na Zachodzie ujęte są w klamry pewnej logiki, opierają się na pomyślnej konjunkturze danej gałęzi przemysłu, lub też zmierzają do przywrócenia równowagi między wysokością zarobku, a podrożeniem kosztów utrzymania.

Sądu takiego nie można wydać o tem, co dzieje się u nas. Tendencya śrubowania wymagań zarobkowych w zakresie pracy fizycznej dosięga wyżyn — aberracyi, gdyż nie pozostaje w zgodzie ani z położeniem naszej produkcyi, ani z podażą rąk roboczych. Mnóstwo fabryk stoi u nas bezczynnie, a rozporządzalna ilość rąk roboczych, której miarą jest ogromna cyfra bezrobotnych, jest bardzo znaczna. Tymczasem ceny robocizny, wbrew prawu o podaży i popycie, posuwają się stale w górę. Zjawisko to w ostatnich czasach przybiera już rozmiary katastrofalne, zwłaszcza gdy się porówna zarobki robocizny fizycznej i intelektualnej.

W Warszawie zarabia obecnie piekarz 400 marek tygodniowo, prócz chleba. Czeladnik szewski ma 600 i więcej marek tygodniowo. — Czeladnik rzeźniczy zarabia 300 marek tygodniowo prócz całkowitego utrzymania. Jaką zaś wartość przedstawia to utrzymanie, tego dowodem pobory w rzeźni miejskiej, gdzie pomocnik ma 500, czeladnik 800—100, a majster rzeźnicki powyżej 1500 marek tygodniowo. Kelner zarabia w tym okresie 800 marek. Niema robotnika, któryby zarabiał mniej niż 30 marek dziennie, z reguły zarabia więcej. Przeciętnie, uwzględniając wszelkie różnice w skali wynagrodzeń, zarabia robotnik około 100 marek dziennie conajmniej, to jest miesięcznie trzy, a rocznie trzydzieści sześć tysięcy marek. Jeśliby tę kwotę przeliczyć na korony i przyjąć, jako oprocentowanie od kapitału, to przedstawia ona normalne odsetki od dwóch niemal milionów koron.

Robotnik miejski pobiera swe wynagrodzenie przeważnie w gotówce, podczas gdy główną część zarobku robotnika rolnego tworzy relutum, wypłacane w naturze. Trzeba jego wartość przeliczyć na pieniądze, by zyskać podstawę porównawczą. Kwestya ta jest dziś o tyle aktualną, że oświetla w sposób jaskrawy istotne przyczyny strajku służby dworskiej w Kongresówce przyczyny, leżące stanowczo poza dziedziną postulatów ekonomicznych. Można bowiem przypuszczać, że pod tym względem pracownicy rolni doszli do pewnego stanu godziwego nasycenia.

Według umowy zbiorowej, obowiązującej w całej Kongresówce, ma służba dworska następujące pobory: Pensyę roczną 500 do 700 marek, ordynaryę — 13 do 16 ct m. zboża, mieszkanie, opał, utrzymanie i pomieszczenie dla 2 krów, prawo do trzymania nierogacizny i drobiu, 50 korcy kartofli, pomoc lekarską i akuszeryjną, dopłatę za szkołę dla dzieci, 100 marek zapomogi i bezpłatną trumnę na wypadek pogrzebu, jedną bezpłatną furmankę kwartalnie na zakupy do miasta.

Jeśli się to wszystko przeliczy na gotówkę, otrzyma się następujące kwoty. Cetnar metryczny zboża ma 244 funty rosyjskie (po 409 gr) z nich uzyskuje się przeszło 273 funty chleba. Funt chleba pytlowanego kosztuje w Warszawie 3 marki. Przeto jeden cetnar metr. zboża przedstawia wartość 720 marek, co dla ordynaryi przedstawia kwotę 9.360 do 11.520 marek. Korzec ziemniaków kosztuje w Warszawie 100 marek — a więc ziemniaki 5000 mk. Z dwóch krów, żywionych kosztem dworu, otrzymuje się 16 litr. mleka dziennie. Odliczywszy śmietanę i masło, oraz dwoje cieląt, na amortyzacyę ceny zakupna krów i ich obsługę, a licząc litr mleka po dwie marki — otrzymamy rocznie 11.250 marek. Z nierogacizny, licząc tylko jedną maciorę i dochowanie na sprzedaż dwóch średnich sztuk i 5 do 6 prosiąt — najmniej 2.500 marek, także samą kwotę na własne spożycie — razem tedy z nierogacizny 5000 marek. Dochód z drobiu conajmniej 1000 marek. Wartość opału i mieszkania 1500 marek. Po zliczeniu wszystkich pozycyj wraz z roczną zasługą, a bez pomocy lekarskiej i szkolnej, wynosi roczna płaca parobka lub fornala dworskiego 33.880 do 36.240 marek, to jest miesięcznie 2.623 do 3.020 marek.

Zarobki więc miesięczne robotnika miejskiego i wiejskiego są sobie równe, a wynoszą tyle co pensya — ministra...

Drożyzna dotyka równomiernie wszystkich. Jakże jednak mizernie przedstawia się zarobek miesięczny pracownika umysłowego z wykształceniem uniwersyteckiem w porównaniu z zarobkiem pracownika fizycznego. Stanowisko urzędnika, dające około 1000 do 1200 marek miesięcznie uważano jest za dobre. Szeroki ogół urzędniczy już po zastosowaniu wszelkich dodatków drożyźnianych zarabia 700 do 800 marek miesięcznie. Zestawienie zarobków w jednym z wydziałów magistratu warszawskiego wykazuje, że przeciętny zarobek robotnika wynosi 950 marek miesięcznie, urzędnika — 525 marek.

Zarobek nauczyciela szkół średnich, a więc kategoryi urzędniczej z wykształceniem uniwersyteckiem, wynosi 1500 do 1800 marek miesięcznie, wyjątkowo dochodzi lub nawet przekracza 2000 marek.

Zawody wyzwolone, wolno zarobkujące, sytuowane są nieco lepiej. Praktyka zawodowa lekarzy, oraz adwokatów (nie robiących interesów pobocznych) daje im conajmniej dwa tysiące marek miesięcznie. O pracownikach pióra lepiej nie mówić wcale. Dość przypomnieć Stanisława Przybyszewskiego, który na życie zarabiać musi, jako mały urzędnik pocztowy...

Z zestawień tych widać najdosadniej, jak ciężką jest dzisiaj dola zarobkującej inteligencyi i jak wielkie wisi nad społeczeństwem niebezpieczeństwo w postaci skazania na zagładę nie tylko istniejących już, ale i wytwarzających się warstw inteligencyi. Stało się już dziś zjawiskiem potocznem, że inteligencya coraz częściej rzuca się w zawody praktyczne, jako bardziej zyskowne. Przyczyni się to niewątpliwie do podniesienia poziomu tychże zawodów, ale równocześnie grozi to wypompowaniem pracy inteligenckiej z tych arteryj życia społecznego, które bez niej obejść się nie mogą, co znów odbije się najzgubniej na tworzeniu naszej machiny państwowej. Jej funkcyonowanie należyte wymaga człowieka ideowego, umiejącego poprzestawać na małem, nie posiadającego t. zw. „żyłki do interesów", odnoszącego się do niej raczej z pogardą. Kandydatów do stanowisk urzędniczych nie zabraknie nam nigdy. Lecz jakże przedstawiać się będzie ich moralność i etyka zawodowa, wyrobiona w bezwzględnej walce o byt i do niej przystosowana, przyzwyczajona do zdobywania największych zarobków sposobami, uchodzącemi w praktycznem życiu zawodowem za godziwe. W myśl ustawy może sobie np. kupiec za każdą czynność, nie wymagającą z jego strony ani pracy, ani kapitału, policzyć jedną trzecią procentu tytułem prowizyi. W życiu codziennem każdy niemal zawód praktyczny ma z kupiectwem mniejszą lub większą styczność. Jak w tych warunkach przedstawiać się będzie moralność urzędnika, który przeszedł taki alembik etyczny — łatwo pojąć. Zresztą korupcya urzędnicza, tak charakterystyczna dla stosunków Stanów Zjednoczonych, jest najlepszą w tym względzie ilustracyą.

## O wojsko dla obszarów plebiscytowych

**Wiedeń**, 25 października (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 23 bm.:

Najwyższa Rada zaakceptowała sprawozdanie komisyi dla przeprowadzenia traktatu pokojowego co do organizacyi administracyjnej komisyi dla plebiscytu i przyjęła propozycyę marszałka Focha co do przeprowadzenia traktatu pokojowego pod względem wojskowym. **Do obsadzenia krajów, w których ma nastąpić plebiscyt, potrzebna jest znaczna ilość wojska.** Wszystkie konieczne zarządzenia będą ukończone prawdopodobnie z początkiem listopada.

## Benesz o Cieszyńskiem.

**Praga**, 25 października (PAT). Komisya spraw zagranicznych odbyła wczoraj posiedzenie, w którem wziął udział minister spraw zagranicznych dr Benesz. Dr Benesz złożył w sprawie cieszyńskiej oświadczenie, w którem podkreślił, że **zapatrywanie, jakoby delegacya włoska na konferencyi pokojowej zwróciła się przeciw czeskim żądaniom, jest błędne.**

### ORGAN FRANCUSKI O POLSCE I ROSYI.

**Paryż**, 25 października (WBK). »Temps« zamieszcza artykuł, w którym domaga się udzielenia **najenergiczniejszej pomocy armiom polskim i wojsku Judenicza.** Równocześnie zwraca uwagę na to, że stosunek między Polską a Rosyą musi być uregulowany. **Polska nie może mieć na wschodniej granicy imperyalistycznej Rosyi, ponieważ z Rosyą imperyalistyczną musiałaby prowadzić wojnę.**

### AMERYKANIE CHCĄ OPANOWAĆ BAŁTYK

**Poznań**, 25 października (PAT). Radiotelegram z Kopenhagi z dnia 24 bm.:

**Dziesięć amerykańskich towarzystw żeglugi** morskiej urządza bezpośrednią linię komunikacyjną pomiędzy Ameryką i Kopenhagą, **dla wyzyskania niezwykle korzystnego położenia Kopenhagi, jako centrum tranzytowego dla handlu na Bałtyku.** Gazety handlowe zamieszczają długie artykuły z opisem wspaniałych urządzeń zatoki kopenhaskiej. Bardzo wiele amerykańskic hhurtowni zwiększa gwałtownie swe wkłady.

### POLSKO-NIEMIECKI TRAKTAT GOSPODARCZY.

**Wiedeń**, 25 października (Tel. pryw.) Donoszą z Berlina:

Potwierdza się wiadomość, że **Polska zawarła z Niemcami traktat gospodarczy.** Punkty, co do których nastąpiło już porozumienie, dotyczą nietylko kwestyj gospodarczych, lecz także państwowych.

**Cieszyn**, 25 października (Tel. pryw.) »Dziennik Cieszyński« ogłasza następujące szczegóły rokowań polsko-niemieckich w Berlinie:

W 14 dni po ratyfikacyi pokoju **mają Niemcy zwrócić Polsce względnie Poznańskiemu taką część parku kolejowego, jaka powinna przypaść temu obszarowi na mocy traktatu pokojowego.** Na konferencyi ustalono w tym kierunku następujące cyfry: Niemcy mają wydać **36 tysięcy wagonów towarowych, 3 tysiące osobowych, 1.500 wagonów pakunkowych, 1.200 maszyn.** Narazie zaś, zanim formalności ratyfikacyjne będą załatwione, zobowiązują się Niemcy **wypożyczyć Polsce 3.000 wagonów towarowych i 100 maszyn.**

## Przedstawiciel szwajcarski u Naczelnika.

**Warszawa**, 25 października (PAT). Dnia 24 października o godz. 11.30 przyjechał do Belwederu samochodem ministerstwa spraw zagranicznych minister p. Albert Junod, szef misyi dyplomatycznej szwajcarskiej Rady Związkowej w Polsce celem wręczenia Naczelnikowi państwa pisma odręcznego prezydenta szwajcarskiej Rady Związkowej. Minister Junod wręczając Naczelnikowi państwa pismo odręczne prezydenta Szwajcaryi, zaznaczył w przemowie, że celem misyi jest utrwalenie stosunków przyjacielskich, jakie łączą Polskę ze Szwajcaryą i ułatwienie stosunków politycznych i ekonomicznych między obu państwami. Naczelnik państwa dał wyraz swojemu zadowoleniu, że szwajcarska Rada Związkowa przysłała misyę dla utrwalenia wzajemnych stosunków między Polską a Szwajcaryą, która w okresie walk o niepodległość Polski tak chętnie udzielała gościny polskim wygnańcom. Przy odjeździe ministra Junod warta oddała honory wojskowe.

**Warszawa**, 25 października (PAT). Dla rozwoju stosunków ekonomicznych między Szwajcaryą a Polską, założone zostało w Bernie przy poparciu rządu szwajcarskiego **towarzystwo dla wymiany towarów, które dążyć będzie do rozwoju polskiego handlu drogą kompensacyjną.** Filia tego towarzystwa otwartą została w Warszawie. Instytucya ta wcielona zostanie do jednego z wielkich banków szwajcarskich. Rola jej polegać będzie na udzielaniu długoterminowych kredytów i załatwianiu wypłat międzynarodowych.

## Program przyjęć poznańskich.

**Poznań**, 25 października (PAT). Na zebraniu reprezentantów organizacyi uzupełniono program przyjęcia Naczelnika państwa w Poznaniu. Naczelnik przybędzie do Skalmierzyc o godz. 8 i pół rano i będzie powitany na dworcu kolejowym przez władze cywilne i wojskowe. Pociąg, wiozący Naczelnika, zatrzyma się w Ostrowie, Pleszowie, Jarocinie, Środzie i około godz. 12 w południe przybędzie do Poznania. Na dworcu powitają Naczelnika przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych i reprezentanci znaczniejszych organizacyj. Z dworca uda się Naczelnik na zamek, gdzie spożyje w ściśłem gronie śniadanie. Po śniadaniu nastąpi przedstawienie wybitnych osobistości świata wojskowego i cywilnego. O godz. 3.15 przyjmie Naczelnik ks. prymasa, o godz 3.30 odbędzie się akademia uniwersytetu w Starym Zamku dla zaproszonych reprezentantów władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa. O godz. 8.30 odbędzie się galowe przedstawienie w teatrze. W czasie półgodzinnej przerwy w przedstawieniu plac przed teatrem oświetlony będzie sztucznymi ogniami. Po przedstawieniu wróci Naczelnik na zamek. W niedzielę odbędzie się o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze. Z katedry uda się Naczelnik do ratusza, przed którym zgromadzone będą cechy i tutaj przemówi do prezydenta miasta. — Następnie odbędzie się śniadanie w ratuszu, a o godz. 2 po południu nastąpi wyjazd do Ławicy. O godz. 3 i pół powrót na zamek. O godz. 7 odbędzie się galowy obiad dla reprezentantów władz i społeczeństwa, o godz. 9 raut na zamku dla szerokich warstw społeczeństwa, w poniedziałek o godz. 9 rewia, a następnie śniadanie w kasynie dowództwa wojskowego. O godz. 2 po południu wyjedzie Naczelnik do Gniezna, skąd powróci o godz. 5.30 wieczorem. O godz. 7 daje Naczelnik państwa obiad. — O godz. 9 wieczór powrót do Warszawy.

## Akcya bojowa osłabła.

**Warszawa**, 25 października (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 24 bm.:

Front litewsko-białoruski. **Akcya bojowa w odcinku północno-wschodnim osłabła.** Wznowione ataki bolszewickie na odcinku Borysowa i miasta Berezyny odparto. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński. Pod Olewskiem ożywiona działalność artyleryi. **Oddziały nasze obsadziły Szepetówkę po opuszczeniu jej przez wojska ukraińskie.**

**W zastępstwie szefa sztabu generalnego**
**Haller, pułk.**

## Traktat w senacie amerykańskim

**Berlin**, 25 października (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że **senat ukończył pierwsze czytanie traktatu pokojowego.** »Times« donoszą na podstawie informacyi senatora Lodge, że głosowanie nad poprawką, wniesioną przez Johnstona, odbędzie się prawdopodobnie we wtorek. Inne poprawki załatwi senat w ciągu tego tygodnia.

**Waszyngton**, 25 października (PAT). Ag. Havasa donosi pod datą 23 bm.:

**Komisya dla spraw zagranicznych w senacie przyjęła** mimo opozycyi przywódców demokratycznych **4 zastrzeżenia co do paragr. 10 traktatu pokojowego.**

**Praga**, 25 października (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Waszyngtonu:

Senator Johnes zaproponował w senacie, aby do dokumentu ratyfikacyjnego dołączono postanowienie, na podstawie którego **Stany Zjednoczone zastrzegają sobie prawo wystąpienia po dwóch latach z Ligi narodów, o ile do tego czasu nie zostanie przywróconą suwerenność Chin nad Szantungiem i nie nastąpi załagodzenie konfliktu angielsko-irlandzkiego, tudzież uznanie niezawisłości Egiptu.**

**Wiedeń**, 25 października (PAT). Biuro kor. donosi z Waszyngtonu:

Przywódca demokratów w senacie Hitchcock wyraził się, że **klauzule z zastrzeżeniami, które zostały przyjęte 11 głosami przeciw 6, oznaczają zabicie traktatu pokojowego.**

## Losy Związku narodów.

**Wiedeń**, 25 października (PAT). Donoszą z Amsterdamu dnia 23 bm.:

»Times« donoszą z Paryża, że Rada Najwyższa zapytała prezydenta Wilsona o jego zdanie **co do możliwości zwołania rady Związku narodów jeszcze przed ratyfikacyą traktatu przez senat.** Wilson odpowiedział, że zgadza się na to. Wobec tego **Rada Najwyższa przedłożyła delegacyi amerykańskiej projekt zwołania Związku narodów przez Wilsona.** Propozycyę tę przesłano telegraficznie do Wilsona. Jeżeli prezydent zgodzi się na to, nastąpią trzy historyczne fakty: wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, wejście w życie traktatu pokojowego i wejście w życie Związku narodów.

### IZBA DLA HANDLU ŚWIATOWEGO.

**Wiedeń**, 25 października (PAT). »Times« donoszą z Nowego Jorku:

Oczekują tu, że międzynarodowa konferencya handlowa pocznie kroki celem utworzenia **izby dla handlu światowego.** Członkami tej izby będą narody, które przystąpią do Związku narodów.

### STAN ZDROWIA WILSONA.

**Wiedeń**, 25 października (PAT). Biuro kor. donosi z Londynu pod datą 24 bm.:

Z Waszyngtonu donoszą, że stan zdrowia Wilsona znacznie się poprawił.

## Zamiary Wilsona.

**Lyon**, 25 października (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Z Waszyngtonu donoszą: Wilson, leżąc w łóżku, podyktował prezydentowi komisyi przemysłowej p. Lanowi list, w którym oświadcza, iż będzie usiłował **zapobiedz rozłamowi między kapitałem a pracą.** List ten przesłany zostanie na światową konferencyę pracy.

### BEZWZGLĘDNA BLOKADA ROSYI.

**Paryż**, 25 października (PAT). Rada Najwyższa **odrzuciła pewne ułatwienia w blokadzie Rosyi, czego domagały się Niemcy.**

Podczas posiedzenia Rady Najwyższej nadeszło doniesienie, że niemiecki latawiec opadł w Kownie. Latawiec zdążał z Berlina do Moskwy i wiózł niemieckiego pilota, jednego podróżnego niemieckiego i jednego tureckiego. Wdrożono śledztwo.

## Decentralizacya w polityce angielskiej

**Poznań**, 25 października (PAT). Radiotelegram z Londynu z dnia 23 bm.:

Admirał Jellicoe zaznaczył, że jest niezbędne **uniezależnienie Australii pod względem wyrobu armat, amunicyi i aeroplanów.** Trudność obrony wybrzeży powiększa brak kolei strategicznych oraz długa linia wybrzeża i wielka odległość od Wielkiej Brytanii. Admirał żąda nadto **oddzielnej marynarki dla Australii.** Wynurzenia Jellicoego są oznaką coraz większej **dążności do decentralizacyi w polityce angielskiej.**

## Serbowie idą na Rjekę?

**Wiedeń**, 25 października (PAT). Biuro kor. donosi z Bukaresztu pod datą 23 bm.:

Agencya Dacia donosi z Belgradu: Jak donoszą dzienniki serbskie, znajduje się serbski korpus w drodze do Rjeki.

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

# BURZA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

7 (Ciąg dalszy).

Pary tańczą jeszcze. Szczepan na chwilę przystaje na boku. Wydobywa swój uroczysty portfel wojskowy, który tak podziwiała panienka, podaje ołówek tanecznicy i prosi, by wpisała imię swe i datę.

„Zosia 16 stycznia 1915".

Śmieje się przytem, żartuje, czyni to wszystko w sposób tak naturalny! Będzie miał pamiątkę w obozie, kwiat i podpis, wspomnienie tego pożegnalnego tańca.

Kończy zmęczona orkiestra. Nie słucha błagań oficerów. Kapelmistrz ociera czoło zroszone potem. Niewytrwali są. Pierwszy raz oddawna kazano im wtórować do tego tańca.

Szczepan oparł się plecami o jakiś stół i cieszy się, że ma zupełną swobodę wśród ogólnego rozgwaru. Mary, ojciec, dożynki w Jasieniecach. Młodość, która wydarła się zamknięta i Marta... Nie chce myśleć o niej. Czuje się sam, na nowe życie, bez nikogo. A jednak nie wie o tem, że stoi chmurny, zmęczony i w oczach rozpala mu się blask posępny. Jeszcze nie wyrwał się z dawnych więzów. Czyż nie zdoła wyrwać się nigdy?

Zbliża się do niego Starczewski. I tamten jest milczący, ale pełen chmurnych przeczuć. Idzie w pole dobrowolnie. Jutro wyruszy już z nami odważny i dzielny, ale dziś nerwy jego niepokoją się. To owo przededniе pierwszej bitwy, które wpływa tak różnie na żołnierzy.

— Mam przeczucie — rzekł. Nie zobaczę już nigdy domu, ani zabawy podobnej. To nic, bo i tak trzeba iść. Zwierzam się tobie, bo nie posądzisz mnie o lęk. Czarne skrzydła jakieś rozpościerają się nademną. Bawiliśmy się wczoraj na seansie stolikiem. Duch przepowiadał mi, że zginę wkrótce. Idziemy wszyscy w pole, a ja jeden tylko wiem, napewno, że idę — na śmierć!

Starczewski jest impresyonistą. Wydawał już jakieś książki i wszystkie były w kierunku symbolicznym. Szczepan wie o tem i dlatego nie ulega wrażeniu jego słów.

— Każdy z nas gotów jest na wszystko. Wiemy o tem. Dlaczegoby ciebie właśnie kule nie miały omijać. Nie wierz przeczuciom, bo osłabiają naszą fantazyę i siły. Dziś tu, jutro tam. Cel kazał. Taka dola!

— Aryman czai się gdzieś przy boku drogi. Od lat czuwa nademną. Nie daje mi radości. Czeka. Jakiś wystrzał z boku, jakaś kula... Gdybym miał dzisiaj żegnać się z kim, to wiedziałbym, że żegnam się na zawsze!

Ale Szczepan machnął ręką:

— Dostałem dziś różę na pamiątkę i rozsypała się, nim znalazła się w moich rękach. Powiedziałbyś także, że to zły znak. Ale ja śmieję się tylko. Głupi ten, kto nie zdoła przeprzeć swego losu.

Tańce zakończyły się. Wilga nieproszony zaczął w kącie zabawiać towarzystwo naśladowaniem drozda i kukułki. Śmiano się. Medyk tańczył dziś wiele, podpił sobie dużo i teraz zaczął z werwą opowiadać o swoich uniwersyteckich przygodach. Widział swoje powodzenie i przypisywał je wyłącznie sobie. Zapomniał, że należał do tych, którzy odchodzili.

Ponieważ muzyka grać już przestała, więc pani Żenowiczowa rozsentymentalniona wieczorem usiadła przy fortepianie i popisała się Griega pieśnią Solwejgi. Potem przeszła do marszu z ballady Chopina. Poważne, pogrzebne tony zahuczały po sali. Rozmowy zamilkły. Na sali osiadł szron. Wesołość znikła. Chłód i smętek wszystkich ogarnął. Anioł śmierci przeleciał wśród gości...

— To sobie baba wybrała! — zaklął Rawicz.

Nikt nie odgadł przedtem jej zamiarów, trudno było jej teraz przerywać.

Państwo Horyńscy wyszli już do ubieralni. Młody Restocki towarzyszył im. Było trochę ścisku. Szukano ubrań. Ułan rzucił się i zdobył salopkę panny Zosi. Wdziewała kamasze. Matka otulała ją. Na głowę nałożyła jej ciepłą, sięgającą po uszy, śnieżnej białości, czapkę wełnianą.

— Do widzenia! — mówił Szczepan.

— Do widzenia — odparła mu panienka.

Czy słowa te mogły dziś coś znaczyć?

Na sali pozostało już tylko trochę legionistów z komendantem i Rawiczem, którzy słuchali opowieści komendanta o wojnie i kończyli szampana. Gęsto wybuchał śmiech i przelatywały żarty.

Szczepan uczuł się głodnym, nie chciał iść spać, więc podszedł do zastawionego jeszcze bufetu. Stał on w małym pokoju, w którym przygasił ktoś światło elektryczne. Jakiś ułan z wyłogami oficera siedział tam na krześle, z głową napozór melancholijnie podpartą. Był to Wilga, biedny medyk, który rozmarzony winem i zabawą drzemał teraz senny i śnił szczęśliwy o ciepłych kobiecych spojrzeniach.

Na długi dzień zaczynała się wojna, kończyły się ćwiczenia.

Takie było pożegnanie ułanów polskich wśród światowej burzy, czy też fantastyczna, taneczna część ballady szopenowskiej.

(C. d. n.).

## Komunikat antybolszewicki.

Wiedeń, 25 października (PAT). Biuro kor. otrzymało następujące sprawozdanie z rosyjskich frontów z dnia 23 bm.:

Front jen. Judenicza. Na całym froncie trwają walki z rosnącą zaciekłością. Nasze wojska dotarły mimo oporu nieprzyjaciela aż do zakładów Putyłowskich. Oprócz tego dotarły wojska nasze do szosy Petersburskiej i zajęły wieś [illegible]. Nasza konnica walczy na przystani Kołpina i stara się przeciąć ostatnią linię kolejową, mianowicie kolej Petersburg—Wołogda. Na linii kolejowej Ligowo—Oreł obsadziliśmy miejscowość [illegible]. Dalej na południowy zachód odepchnęli nieprzyjaciela nasze oddziały i obsadziły stacyę Ługi Wielkie na linii kolejowej warszawskiej. W kierunku Pytałowo mimo przeważających sił nieprzyjacielskich podjęły wojska estońskie atak. Połączenie kolejowe między Gatczyną a Krasnem Siołem i Carskiem Siołem zostało przez nas przywrócone.

Front Denikina. Na linii kolejowej Dymitriew—Kromy nieprzyjaciel w sile 10.000 żołnierzy przedarł nasze tyły i obsadził miasto Kromy, został jednak przez nas z trzech stron zaatakowany. Wojska, składające się wyłącznie z żołnierzy łotyskich i finlandzkich, stawiały zacięty opór, który jednak został przez nas przełamany. Wielka część wojsk nieprzyjacielskich, która pierzchnęła, została zniszczona, reszta dostała się do niewoli.

## Chęci rządu Kołczaka.

Kopenhaga, 25 października (WBK). Z Helsingforsu donoszą, że minister handlu i przemysłu rządu północno-zachodniego prowadzi rokowania z rządem fińskim, aby rząd ten pozwolił w razie zdobycia Petersburga przez siły antybolszewickie na eksport żywności do tego miasta. Rokowania toczą się także w tym kierunku, aby Finlandya zniosła cła na towary, idące do Petersburga.

KOŁCZAK PALI ZBOŻE.

Wiedeń, 25 października (PAT). Biuro kor. donosi z Amsterdamu, że Kołczak podczas odwrotu spalił zapasy zboża, których nie mógł ze sobą zabrać. W ten sposób zniszczeniu uległo przeszło 200 milionów pudów zboża.

## Niejasna sytuacya pod Petersburgiem.

Amsterdam, 25 października (PAT). Wedle doniesień iskrowych miał Trocki oświadczyć, że armie, które bronią Petersburga, nie są w stanie wytrzymać nowego uderzenia i że miasto znajduje się poważnie w niebezpieczeństwie. Dla obrony stolicy usiłują się znaleźć odpowiednie siły.

Amsterdam, 25 października (PAT). Sprawozdania angielskie z dnia 21 bm. na podstawie doniesień sowieckich wykazują, że wojska rosyjskie zajęły linię na północ od Krasnego Sioła i że Judenicz stoi o 8 klm. od Petersburga. Walki pod Gatczyną toczą się dalej, z czego wnioskują, że kontrofensywa bolszewicka zatrzymała się i że Gatczyna jest w rękach Judenicza.

Wedle telegramu iskrowego z Moskwy, Sinowiew oświadczył, że Petersburg będzie broniony do ostateczności i nawet gdyby Judenicz zdołał wkroczyć do miasta, walki będą się toczyły wewnątrz.

Berlin, 25 października (PAT). »Daily Mail« donosi, że we wtorek eskadra lotnicza angielska przeleciała ponad Petersburgiem i rzuciła bomby. Eskadra była gwałtownie ostrzeliwana. Lotnicy [illegible] donoszą, że na południowy wschód od miasta widzieli silne bolszewickie posiłki w marszu ku stolicy.

Wiedeń, 25 października (PAT). Iskrowo donoszą z Paryża pod datą 24 bm.:

»Petit Parisien« donosi, że wedle ostatnich wiadomości jen. Judenicz umieścił swą główną kwaterę w Krasnem Siole i że pochód na Petersburg trwa dalej.

Wiedeń, 25 października (PAT). »Associated Press« donosi, że w Petersburgu wybuchło powstanie. Jak słychać, kontrrewolucya objęła także wojska, stojące na froncie.

## Informacye Judenicza.

Sztokholm, 25 października (PAT). Główna kwatera Judenicza przejęła rozkaz Trockiego, w którym podaje on do wiadomości, że bolszewikom brak amunicyi i że 60 proc. ogółu sił wojskowych zbiegła z szeregów. Artylerya w Kronsztadzie zaprzestała ostrzeliwania zatoki fińskiej.

POSEŁ JUDENICZA ZA GRANICĄ.

Londyn, 25 października (PAT). Agencya Havasa donosi pod datą 23 bm.:

Przybył tu przedstawiciel Judenicza, Dobrjanskij, który w sobotę wyjedzie do Paryża.

NOWY KOMENDANT SOWIECKI.

Wiedeń, 25 października (Tel. pryw.) Donoszą ze Sztokholmu:

Rząd sowiecki zamianował komendantem frontu północnego jen. Werchowskiego, byłego ministra wojny za czasów Kiereńskiego.

AGITACYA SOWIECKA W DANII.

Kopenhaga, 25 października (WBK). W tutejszych sferach radykalnych uprawiają agitacyę bolszewicką, przybyli z Rosyi, silną propagandę, mającą na celu wydanie przez [illegible] udziału w blokadzie sowieckiej Rosyi.

## Gwałty niemieckie w Warmii i w Prusiech.

Warszawa, 22 października.

(Niemcy zaopatrzyli w broń ludność cywilną. — W pismach ulotnych i odezwach zohydzają Polskę. — Mimo prowokacyi pruskich Polacy zachowują spokój. — Czy nadal dadzą się utrzymać. — Polsko! Pomóż nam!)

Delegaci polscy z Warmii, Prus Książęcych i Królewskich, którzy na wiece warmińskie przybyli do Warszawy, udzielili nam szeregu informacyi o gwałtach Niemców na terenach, objętych plebiscytem. Niemcy czynią wszystkie wysiłki w tym kierunku, aby okręgi plebiscytowe zatrzymać przy państwie niemieckiem.

Bandy osławionego »Grenzschutzu«, rozlokowane zostały gęsto na terenie plebiscytowym i prześladują ludność polską. Mnożą się aresztowania ludności polskiej przy lada podejrzeniu o »wielkopolską agitacyę«, czasami nawet za noszenie przy czapce lub krawacie orzełka polskiego. Niejednokrotnie Niemcy biją aresztowanych.

Władze niemieckie, zwłaszcza zaś oficerowie i żołnierze z Grenzschutzu, zapewniają, że nawet na rozkaz z Berlina nie opuszczą terenów plebiscytowych, ale że wojska koalicyjne, które będą miały zająć te tereny, będą musiały siłą rozbrajać niemieckie oddziały wojskowe. W ręce polskie wpadł plan niemiecki, polegający na tem, aby na wypadek rozkazu z Berlina — rozbroić oficyalnie Grenzschutz; w rzeczy samej zaś zatrzymać luźne uzbrojone bandy, któreby przy pomocy niemieckiej ludności niepokoiły oddziały koalicyjne, teroryzowały ludność polską i prowadziły partyzantkę.

W wielu miejscowościach w Kwidzyńskiem i Suskiem urządziły niemieckie władze wojskowe prawdziwe **magazyny broni i amunicyi.** Jak autorytatywnie stwierdzono, w Bandkach, w Wandowie, Kleeen w Rakowicach, Licznie, Kamionce i Janowie, nagromadzili Niemcy liczne zapasy broni, karabinów zwyczajnych i maszynowych, granatów ręcznych itd. Broń tę oddano do dyspozycyi niemieckiej ludności cywilnej, która w chwilach wolnych od zajęć odbywa wojskowe ćwiczenia pod komendą oficerów i podoficerów Grenzschutzu. Składy broni umieszczone są w szkołach i mieszkaniach pastorów niemieckich.

Równolegle z przygotowaniami militarnemi, prowadzą Niemcy nieprzebierającą w środkach prowokacyjną agitacyę, wymierzoną przeciw Polsce. Delegaci polscy przywieźli ze sobą do Warszawy całe stosy odezw niemieckich, drukowanych w języku niemieckim i polskim, a usiłujących zohydzić Polskę w oczach ludności, objętej plebiscytem. Odezwy te rozrzucano po wsiach i miastach z aeroplanów, rozdawano po urzędach, w kolejach, tramwajach i na ulicach.

Kilka takich odezw otrzymaliśmy od delegatów polskich. W jednej z nich straszą Niemcy ludność, że Polska będzie powoływać w terenach uzyskanych do służby wojskowej, ponieważ potrzebuje żeru armatniego w wojnie z bolszewikami rosyjskimi. W innych odezwach straszą Niemcy robotników rzekomymi rządami burżuazyi w Polsce, chłopów rządami szlachciców, urzędników, nauczycieli i duchownych, nietolerancyą polską, ogół ludności bezhołowiem i ciemnotą, która w Polsce ma panować, oraz wielkimi podatkami. We wszystkich odezwach Polska zohydzana jest i przedstawiana bądź to jako kraj barbarzyński, bądź jako kraj operetkowy, nie mający warunków samodzielnego bytu, twór p. Clemenceau.

Polskie Rady Ludowe starają się prostować łałsze niemieckie i wydawać ze swej strony pełne spokoju i godności oświadczenia, w których zapowiadają, że honor narodowy nie pozwala im zajmować się poważnie ohydną treścią odezw niemieckich — i przestrzegają Niemców przed wyczerpaniem cierpliwości polskiej.

Ludność polska zachowuje na razie wyczekujący spokój. Wydarzenia na Górnym Śląsku odbiły się radosnem echem w duszach Polaków, którzy w miarę sił i możności pośpieszyli z pomocą braciom górnośląskim.

Nie wiadomo jednak czy spokój wśród ludności polskiej da się na przyszłość utrzymać, ponieważ gwałty i prowokacye niemieckie najspokojniejszych obywateli wyprowadzają z równowagi. Niemcy najwidoczniej wszystkimi środkami dążą do wywołania zaburzeń. Przywódcy polscy czynią przecież starania, aby utrzymać spokój ludności polskiej.

Zapytani o widoki na wyniki plebiscytu — odpowiedzieli delegaci:

»Ludność polska, a także niektórzy Niemcy — pragną należeć do Polski. Praca uświadamiająca wśród ludności trwa. Oczekujemy z otuchą na plebiscyt, niemniej jednak zwracamy się do Ojczyzny z wołaniem:

— Polsko! Pomóż nam w ciężkiej walce!«

## Z Polskiego Tow. Demokratycznego.

Lwów, 21 października.

Pod przewodnictwem profesora Hauswalda obradowało Towarzystwo demokratyczne we Lwowie nad sprawą Galicyi wschodniej. Radca Rybicki przedstawił w krótkości przebieg rokowań z komisyą dla spraw polskich w Paryżu, wyjaśniając, jakim sposobem obrady się tam odbywają i jak powstały różne postanowienia w pierwszym projekcie koalicyjnym, nie nadające się do przyjęcia przez rząd polski. Dzięki usilnym staraniom delegacyi miasta Lwowa, udało się usunąć wiele niejasności i doprowadzić do pewnego porozumienia, tak, że obecnie sprawa Galicyi wschodniej jest ponownie badana i powinna być wkrótce w sposób racyonalny i zadowalający załatwioną. Co do administracyjnego podziału całej Galicyi, opracowano w Warszawie kilka projektów, z których jeden przewiduje podział na trzy województwa, drugi zaś na 9 okręgów, czyli ziem samorządnych.

Po interpelacyach pp. dra Glazera i Wekslera, przedstawił profesor Hauswald swój projekt uporządkowania sprawy małopolskiej, wykazując potrzebę utrzymania w pewnej mierze całości kraju, rządzonego ze Lwowa, jako stolicy prowincyi, gdyż inaczej niemożliwem byłoby utrzymanie trwałej równowagi narodowej w tej części państwa. Pod względem politycznym stworzonoby, zdaniem mowcy, najlepsze warunki przez przydzielenie szkolnictwa średniego i wyższego, spraw opieki i kultury narodowej, oraz skarbu każdego z dwu narodów głównych dwom równorzędnym wydziałom narodowym, odpowiedzialnym przed odnośną Radą Narodową polską, względnie ruską. Ustrój władz, oparty na tego rodzaju założeniach, odpowiadałby najlepiej wytworzonym przez wiekowe współżycie obu narodów warunkom, opierałby się na umiejętnem zastosowaniu zasady samostanowienia, nie krzywdząc przez podziały terytoryalne żadnej strony, umożliwiając mimo to tworzenie okręgów samorządnych, na przykład wedle projektu drugiego (9 ziem), a przez usunięcie przykrej zawsze opieki jednego narodu nad drugim, spowodowałby w bliskiej nawet przyszłości złagodzenie tarć narodowościowych.

W ożywionej dyskusyi przemawiali pp.: Rybicki, Weksler, Bartel, Rodakiewicz, Majerski i inni, żądając różnych wyjaśnień i wypowiadając swoje poglądy lub uwagi krytyczne.

Dalszą dyskusyę odłożono do następnych posiedzeń, postanawiając jednocześnie, że posiedzenie sobotnie ma być poświęcone sprawom programowym i organizacyjnym.

## Od Wydawnictwa.

Z powodu wzrastających nadmiernie cen papieru i kosztów z jego nabyciem i sprowadzeniem połączonych, wreszcie z powodu wielkich kosztów wydawania dziennika wogóle, zmuszeni **jesteśmy od 1 listopada podwyższyć cenę prenumeraty »Nowej Reformy«,** zbliżając się do cen dzienników małopolskich.

Od 1 listopada b. r. prenumerata »Nowej Reformy« wynosić będzie **miesięcznie:**

W Krakowie bez odnoszenia . . . . **12 koron.**
W Krakowie z odnoszeniem do domu **14 koron.**
Na prowincyi z przesyłką pocztową **14 koron.**
Numer oddzielny »Nowej Reformy« **60 halerzy.**

**DO DZISIEJSZEGO NAKŁADU DZIENNIKA ZAŁĄCZA SIĘ DLA ZAMIEJSCOWYCH PRENUMERATORÓW CZEKI POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.**

## KRONIKA.

Kraków, 25 października.

„WOJNA“ GROTTGERA NIEUSZKODZONA. (Tel.) Wiedeński zastępca polskiej Agencyi telegraficznej dowiaduje się, że wiadomość, jakoby „Wojna“ Grottgera była zniszczona przez bolszewików węgierskich, nie potwierdza się. Kartony „Wojny“ znajdują się nie w Goedelle, lecz w prywatnem posiadaniu rodziny cesarskiej. Główny komisarz likwidacyjny polski wdrożył w tej sprawie rokowania bezpośrednie z członkami rodziny cesarskiej i nie traci nadziei, że uda się mu zebrać poszczególne kartony i uratować je dla Polski.

WIEC MAZURSKI W KRAKOWIE. We czwartek, 23 bm. odbyło się zebranie bardzo licznie zgromadzonych pań, które zagaiła w podniosłych słowach p. hr. z Potockich Sierakowska, delegatka i wiceprezesowa warszawskiego Komitetu plebiscytowego warmińskiego, zaznaczając doniosłość pomocy Krakowa w pracy plebiscytowej na Mazurach i zapraszając do współudziału w wiecu, który odbędzie się w dniu 25 bm. w sali „Sokoła“ i do zbiórki, która na ten cel odbędzie się w dniu 5 listopada. Uchwalono z wielkiem zapałem urządzić 40 stolików i agitować, by na wiec zapowiedziany zgromadziła się jak najliczniej nasza patryotyczna publiczność. Ufać należy, że wiec, na który przybędą Warmiacy i zbiórka znajdzie jak najserdeczniejszy oddźwięk w sercach i duszach krakowian.

OPIEKA NAD INWALIDAMI W KRAKOWIE. — Z inicyatywy sekcyi opieki ministerstwa wojny odbyło się w Krakowie dnia 17 bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Rollego posiedzenie założycieli miejskiego Komitetu obywatelskiego opieki nad inwalidami wojennymi. Na posiedzenie przybyli: biskup Nowak, ks. Wądolny, jen. Past, poseł dr Bobrowski, pp. Brueckner, r. Olszewski, dr R. Landau, Ostrowski i w. i.

Po dłuższem zagajeniu przez wiceprez. Rollego i wyczerpującem przedstawieniu celów i zadań Komitetu przez sekretarza Namiestnictwa Nowickiego wywiązała się ożywiona dyskusya, po której ukończeniu zebrani wybrali Zarząd i Komisyę rewizyjną. W skład zarządu pod kierownictwem prezydenta miasta weszli: poseł dr Bobrowski, radca Brueckner, Arpad Czerwiński, ks. Podwin, reprezentant Związku inwalidów rad. Olszewski, rm. Ostrowski, dr Sternbach i dr Wessely. Do komisyi rewizyjnej zostali wybrani: dr Drozdowski, dyr. Kannenberg i p. Orłowska.

DELEGAT MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO Stanisław Sobiński udziela posłuchań w prezydyum Rady szkolnej krajowej we Lwowie tylko we czwartki i soboty od godziny 11 do 1 w południe.

INSTRUKCYE I ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE. (Tel.). „Monitor Polski“ ogłasza instrukcyę do rozporządzenia w sprawie dodatkowej aprowizacyi robotników, następnie rozporządzenie prezesa głównego urzędu ziemskiego o warunkach upoważnienia instytucyi społecznej do przeprowadzenia parcelacyi większych posiadłości ziemskich.

Z POWODU PIĄTEJ ROCZNICY WYMARSZU II BRYGADY Z KRAKOWA i żołnierskiego święta zjednoczenia wiele wybitnych osobistości wojskowych i politycznych nadesłało na ręce gen. Hallera szereg telegramów z wyrazami czci dla żołnierza polskiego.

DNI WOLNE W SZKOŁACH ŚREDNICH. Z Warszawy donoszą. Sekcya szkolnictwa średniego ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że w szkołach średnich będą wolne od zajęć dni: 1-szy (Wszystkich Świętych) i 3-ci (Dzień Zaduszny) listopada r. b. (Dzień Zaduszny, z powodu niedzieli w dniu 2 listopada, przypada w tym roku na 3 listopada. Przyp. red.) Wykaz dni wolnych od zajęć w ciągu całego bieżącego roku szkolnego będzie rozesłany w dniach najbliższych.

O ZWIĘKSZENIE DOCHODÓW GMINY KRAKOWSKIEJ. W dniu 23 bm. odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej pod przewodnictwem prezydenta Federowicza celem obmyślenia planu dalszej działalności finansowej gminy. Ponieważ okazała się potrzeba wydatnego powiększenia dochodów gminnych, wobec wciąż wzrastających wydatków na administracyę oraz czekających gminę znacznych inwestycyi, wybrała sekcya Komitet z 7 radców miejskich, którego zadaniem będzie przedłożyć do 4 tygodni projekty nowych źródeł dochodu oraz powiększenia obecnych, celem zasilenia niewystarczającego już na dzisiejsze potrzeby skarbu miejskiego.

ROZDZIAŁ DARÓW AMERYKAŃSKICH. Otrzymujemy następujący komunikat: Prostując notatkę w sprawie rozdziału odzieży i obuwia amerykańskiego, odstąpionego przez żydowski Komitet rozdzielczy do rozsprzedaży po cenach zniżonych między chrześcijańską ludność miasta, ogłasza się, że Komitety parafialne współudziału w rozsprzedaży ubrań i obuwia odmówiły. Po zebraniu się ponownem chrześcijańskiego Komitetu rozdzielczego będzie ogłoszone, kto się zajmie rozsprzedażą tych rzeczy.

CUKIER DLA PSZCZÓŁ. Wskutek usilnych zabiegów i starań małopolskiego Towarzystwa rolniczego wespół z Towarzystwem pszczelarskiem w Krakowie, udało się wreszcie wydobyć 2 wagony cukru dla podkarmienia pszczół. Cukier jest już w Krakowie i w tych dniach zostanie rozdzielony pomiędzy pszczelarzy bez wyjątku. Wobec klęski tegorocznej w pasiekach ilość ta niezmiernie mała, to też Towarzystwo czyni dalsze zabiegi o zakupno zagranicą większej ilości cukru. Rozdziałem zajmuje się Towarzystwo rolnicze w Krakowie, plac Szczepański 8.

PRZESUNIĘCIE LINII AKCYZOWEJ W KRAKOWIE. Dyrekcya skarbu we Lwowie wyznaczyła na wczoraj dnia 23 października 1919 r. komisyę obchodową celem stwierdzenia, czy gmina miasta Krakowa względnie administracya akcyzy wybudowała nową linię akcyzową po prawej stronie Wisły i wydania ostatecznych zarządzeń zmierzających do otwarcia tej linii.

Komisya, składająca się z reprezentantów skarbu państwa, dowództwa okręgu Kraków, dyrekcyi poczt, kolei, starostwa, magistratu i administracyi akcyzy, której przewodniczył dyrektor okręgu skarbowego dr Wł. Pec po dwudniowej pracy ukończyła swoje czynności z wnioskiem na wydanie pozwolenia na otwarcie nowej linii akcyzowej z dniem 1 stycznia 1919.

W ten sposób za dwa miesiące zniesione zostaną rogatki oddzielające dzielnice Podgórze, Płaszów, Ludwinów, Zakrzówek i Dębniki od Krakowa, co oddawna było życzeniem mieszkańców tych dzielnic.

AMBULATORYUM DENTYSTYCZNE Instytutu stomatologicznego Uniw. Jagiell. przy ul. Garncarskiej l. 9 I p. będzie otwarte dla pacyentów od poniedziałku dnia 27 b. m.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 2 „Makbet“ Szekspira z pp. Leszczkiewicz-Gallową i Sosnowskim w rolach głównych. „Makbet“ powtórzony będzie jutro wieczorem, oraz we wtorek, 28 bm. i czwartek, 30 bm. przyszłego tygodnia. Jutro popołudniu zamiast zapowiedzianego dramatu T. Rittnera „W małym domku“, zawsze mile witane „Śluby panieńskie“ Fredry.

OTWARCIE TEATRU „BAGATELI“, jak już podano, nastąpi dzisiaj w sobotę 25 b. m. Na inauguracyjnem przedstawieniu, które rozpocznie się o godzinie wpół do 8 wieczór odegraną zostanie poraz pierwszy w Krakowie ciekawa komedya Gabryeli Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy“. Sztuka ta zakazana w Galicyi przez cenzurę, graną była z niezwykłym sukcesem w Warszawie, zdobywając gorące uznanie prasy i publiczności dla swych niezwykłych walorów artystycznych. Rolę tytułową w „Kobiecie bez skazy“ odegra p. Iza Kozłowska, inne role główne spoczną w rękach p. Heleny Łąckiej i Brzeskiego. Rolę Kaswina dublować będzie z chorym chwilowo Kaz. Czyńskim, p. Bydrzyński. W najdrobniejszych nawet epizodach, wystąpią wybitne siły „Bagateli“, a więc pp. Czajkowska, Łęczyńska i Zawiejska, Dante-Baranowski, Berski, Czapelski, Dębowicz i Orzechowski. Reżyseryę prowadzi p. Ludwik Czarnowski, główny reżyser teatru. — Bilety na inauguracyjne przedstawienie począwszy od soboty w południe nabywać będzie można w kasie teatru za okazaniem zaproszenia.

NOWY SEZON OPEROWY KRAK. TOW. OPEROWEGO. Pragnąc swą 5-letnią pracę artystyczną utrzymać w ciągłości, urządzać będzie „Krak. Tow. operowe“ także w sezonie zimowym przedstawienia operowo pod własnym kierownictwem w wynajętym w tym celu budynku „Teatru Nowości“. K. T. O. dokłada starań, by przedstawienia pod względem artystycznego wykonania utrzymały się na poziomie sezonu letniego, który zyskał sobie miano najlepszego z dotychczasowych. Współudział najwybitniejszych artystów opery warszawskiej i lwowskiej oraz zespołu solistów K. T. O. wraz z chórem zapewniony. W najbliższych dniach podane będą bliższe szczegóły. Przedstawienia rozpoczną się w przyszłym tygodniu Moniuszkowską „Halką“.

TOW. NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE i Muzeum etnograficzne zawiadamia, że rozpoczęły stały cykl piątkowych odczytów. W dniu 24 b. m. w sali seminaryum archeologicznego U. J. św. Anny 12 parter o godzinie 6 wiecz. mówić będzie dr Roman Grodecki na temat: „O przyrządach do mierzenia monet w wiekach średnich“. Nastąpi posiedzenie wydziału Tow. Numizmatyczno-archeologicznego.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD KOŚCIÓŁ W DĘBNIKACH odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 9 i pół rano. Aktu poświęcenia dokona ks. biskup Sapieha, a obecność swą przyrzekli jenerałowie Haller, Simon, Stiller, delegat Biesiadecki, prezydyum miasta itp. Asystować będzie honorowa kompania wojska z muzyką.

PORANEK KU CZCI MARYI KONOPNICKIEJ odbędzie się w niedzielę, 26 października w sali Związków robotniczych, Dunajewskiego 5, II p. Słowo wstępne wygłosi p. Emil Haecker, w dalszy ciąg programu wejdzie: śpiew prof. A. Ludwiga i p. Wandy Hendrichówny, solo skrzypcowe, deklamacya p. Maryi Malickiej i chór „Lutni robotniczej“. Początek o g. 10 rano.

PORANEK MUZYCZNO-WOKALNY. Dnia 26 bm. o godzinie 11'30 rano odbędzie się poranek muzyczno-wokalny staraniem Sekcyi oświatowej sztabu jen. Hallera, ze współudziałem prof. Ludwiga i p. Sawickiej-Feldmanowej. Dochód przeznaczony na cele oświatowe żołnierzy Dtwa frontu Nr 5 i milicyi górnośląskiej.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha — vis a vis Teatru im. Słowackiego). Jutro, niedziela 26 bm. red. Władysław Prokesch: „Powodzenie sztuki a krytyka teatralna“. Poniedziałek, 27 bm. prof. Zdzisław Jachimecki: „Twórczość Ryszarda Straussa“. (Z ilustracyą muzyczną). Wtorek, 28 bm. Jan Pietrzycki: „Temat miłości w pieśniach lesbijskich i samijskich“. (Z ilustracyą recytacyjną). Środa, 29 bm. prof. Józef Flach: „Mniejszości narodowe w Polsce“. Czwartek, 30 bm. Wykładu niema. Piątek, 31 bm. Wilhelm Mitarski: „Z dziedziny malarstwa: Rozwój pejzażu, a nowoczesna wrażliwość“. Sobota 1 listopada prof. Ludwik Skoczylas: „Nowe drogi w sztuce“. Początek wykładów o godz. 7 i pół wieczór.

ZE SPORTU. Match footballowy lwowskiej „Pogoni“ z „Cracovią“, zapowiedziany na najbliższą niedzielę, stanowi jedno z najciekawszych spotkań obecnego sezonu. Ze względu na brak odpowiednio silnych przeciwników, obniżyła się nieco w tym roku forma „Cracovii“. Mimo to należy się spodziewać, że „Cracovia“ wytęży w tem spotkaniu całą swoją umiejętność, by wyjść z tego spotkania z odpowiednim dla siebie rezultatem. Początek matchu o godz. 3½ popoł.

ROZRUCHY W BRZESKU PRZED SĄDEM. Przez pięć dni toczyła się w Krakowie przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko 12 wieśniakom z Jadowník, koło Brzeska, którzy w d. 12 i 13 listopada przeszłego roku brali udział w głośnych rozruchach w Brzesku, podczas których kilkaset sklepów i mieszkań uległo zrabowaniu, a kilka żywotów ludzkich padło ofiarą.

Trybunałowi przewodniczył sędzia Szczerba; oskarżał prokurator Szwarc, bronił wszystkich oskarżonych adwokat dr Habuda. Z dwunastu podsądnych jeden był oskarżony o usiłowane i dokonane morderstwo i rabunek, pozostali tylko o rabunek. Rozprawa wogóle nie wywołała większego zainteresowania; podczas rozpraw zwykle było na sali kilkunastu krewnych oskarżonych i krewnych poszkodowanych.

Nie wszystkie punkta oskarżenia można było podtrzymać, ponieważ zabrakło jednego z głównych świadków oskarżenia, Dawida Muengelgruena, który nie stawił się, ponieważ zdezerterował przed wojskiem. Na jego właśnie zeznaniach oparte było oskarżenie pierwszego z dwunastu podsądnych, St. Dyląga, oskarżonego o zabicie kupca Goldmana; tymczasem jeden z obecnych świadków zeznał, że do Goldmana strzelał kto inny. W toku rozpraw wyszło też na jaw, że rabowano z bardzo wielkich nagromadzonych u niektórych kupców zapasów, wartości milionowej.

Po ukończonych rozprawach ława przysięgłych udała się na naradę, trwającą bardzo długo, przeszło cztery godziny.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych ogłosił trybunał następujący wyrok: Stanisław Dyląg i Stanisław Kostrzewa zostali uznani winnymi rabunku i kradzieży, skazani na 9 lat więzienia. Kara ta w myśl dekretu amnestyjnego Naczelnika państwa zniżoną im została do lat 6. Uwolniono ich natomiast od oskarżenia o morderstwo. Dalszym pięciu oskarżonym, których uznano winnym opilstwa, kara na podstawie dekretu amnestyjnego została darowana. Resztę oskarżonych uwolniono zupełnie.

WYPADEK KOLEJOWY. Wczoraj na linii kolejowej niedaleko mostu przez Wisłę zdarzył się fatalny wypadek. Ku Krakowowi od Płaszowa jechała wolna lokomotywa, podczas gdy z przeciwnej strony nadjeżdżał pociąg. Gdy lokomotywa mijała się z pociągiem, palacz na lokomotywie, nazwiskiem Jan Kaczmarek, wychylił się, chcąc coś widać zobaczyć. W tej chwili uderzyły go otwarte drzwiczki wagonu tak silnie w głowę, że wezwane pogotowie, po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy, odwiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala.

AMERYKANIN I JEGO SAMOCHÓD W KRAKOWIE. Ze Słomnik przybył wczoraj do Krakowa na własnym samochodzie członek amerykańskiej misyi, kapitan armii Stanów Zjednoczonych, Howard John Gorman. Załatwiwszy jakieś sprawy na mieście, kapitan zajechał przed restauracyę „Empire“, do której wszedł, aby się posilić. Samochód zaś swój (jeździł bez szofera) z całem amerykańskiem zaufaniem zostawił na ulicy przed restauracyą, pewny, że „cudza własność rzecz święta“, że tak, jak w Ameryce, i u nas nikt tego nie ruszy itd.

Zapomniał jednak o liberaliźmie krakowskich ptaszków na punkcie pojęć o własności wszelkiej, samochodowej nie wyłączając. Któremuś z nich samochód [illegible]

SŁABOŚĆ DO STROJÓW. [illegible]

OBŁAWA I REWIZYA. Wczoraj przeprowadziła policya wspólnie z wojskowością obławę na [illegible] miasta, połączoną z rewizyą za rzeczami pochodzenia wojskowego. Rzeczy takich większą ilość wykryto na targowisku, zwanem tandetą i skonfiskowano, aresztując sprzedających je podejrzanych osobników. Przy tej rewizyi i obławie aresztowano też kilku popisowych, unikających stawiennictwa oraz niejakiego Karola Świgenia, który zbiegł z więzienia w Wiśniczu i ukrywał się w Krakowie pod przybranem nazwiskiem Antoniego Bąka.

PASKARZE MĄCZNI. Przybyło ich do Krakowa z okolicy Miechowa dwóch, stary i młody 59-letni Ad. Cieślik i 26-letni J. Rosa. Obaj przybyli w szlachetnym celu zaprowiantowania chociaż części mieszkańców Krakowa w mąkę, której przywieźli ze sobą 200 kg. Cóż, kiedy sprzedawali tę mąkę za drogo, co się nie wszystkim może podobać i zostali aresztowani. Usiłowali jeszcze wydostać się z groźnych szponów sprawiedliwości, ofiarując policyantowi, który prowadził ich do dyrekcyi policyi, 100 K. Na nic się to nie zdało. Obu mączarzy aresztowano, mąkę skonfiskowano.

KUROKRAD. 16-letni Fryderyk Schwanenthal jest wprawdzie, jak się okazuje, miłośnikiem drobiu, ale bardzo krótkowzrocznym i niestałym. Ukradł bowiem pani Elazel dwie piękne kury, mogące być ozdobą każdego kurnika, ale sprzedał je zaraz za marną sumę 26 K. Młodocianego kurokrada aresztowano.

## Kronika warszawska.

DELEGACI KASZUB U NACZELNIKA. (Tel. pryw.) Naczelnik państwa przyjął delegatów ziemi kaszubskiej pod przewodnictwem posła Łaczewskiego. Delegatów przedstawił pułk. Stanisław Skrzyński, dowódca dywizyi strzelców pomorskich, a następnie członek delegacyi Lipski, Kaszub z urodzenia, odczytał petycyę hołdowniczą, która zawierała prośbę, ażeby komendant Piłsudski raczył przyjąć pod wysoki swój zarząd pułk kaszubski i prowadził go ku chwale. Naczelnik państwa w odpowiedzi oświadczył, że ofiarowane mu szefostwo pułku kaszubskiego przyjmuje z zadowoleniem.

KONSEKRACYA MR. RATTIEGO. (Tel. pryw.) We wtorek 28 bm. odbędzie się w Warszawie konsekracya ks. Achillesa Rattiego, nuncyusza apostolskiego w Polsce na arcybiskupa Lewantu. Na uroczystość konsekracyi zjeżdżają się wszyscy biskupi z całego kraju.

NOWY POSEŁ. (Tel.) Na miejsce posła Ignacego Krężla, który złożył mandat poselski z okręgu będzińsko-dąbrowskiego, wszedł do Sejmu poseł Feliks Duda i przystąpił do klubu narodowego zjednoczenia ludowego.

LEANDER MARCONI. W dniu 8 b. m. zmarł w Montreux w Szwajcaryi Leander Marconi, znany budowniczy warszawski, syn znakomitego architekta Henryka, twórcy znacznej liczby pomników budownictwa w Polsce, brat nieżyjącego artysty malarza Karola, zmarłego we Florencyi w roku 1864 i Władysława, architekta, zmarłego w roku 1915, oraz żyjącego Henryka i Jana.

ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ rozpoczął obrady w Warszawie. Przewodniczy Edmund Jankowski. W obradach uczestniczą — między innymi zasłużony mec. Ant. Osuchowski; dalej przedstawiciel ministeryum oświaty p. Al. Janowski i przedstawiciel szkolnictwa krakowskiego — p. Dawidowski.

O KOŻUCHY DLA ARMII. „Kuryer Warszawski“ donosi: W kuluarach sejmowych krytykowano wczoraj ostro zachowanie się przedstawiciela Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec postanowień uchwalonej świeżo ustawy o świadczeniach wojennych. Jedno z postanowień tej ustawy zarządza mianowicie rekwizycyę kożuchów dla żołnierzy na froncie. Przeciwko temu postanowieniu wystąpił bardzo zdecydowanie przedstawiciel P. S. L., organizującego obecnie większość sejmową i założył nawet „votum separatum“ przeciwko wspomnianej uchwale komisyi. Dopiero wskutek energicznej interwencyi przedstawicieli innych klubów, poseł ten zdecydował się cofnąć przedstawiony protest.

STRAJK W KSIĘGARNIACH WARSZAWSKICH. (Tel. pryw.) W piątek wybuchł w Warszawie strajk w księgarniach. Porzucili pracę pomocnicy, praktykanci i woźni. Przyczyny strajku są natury materyalnej.

ROZEBRANIE DZWONNICY NA PLACU SASKIM. Ministerstwo robót publicznych poleciło firmie „Polska budowlana Spółka akcyjna“ rozebranie dzwonnicy na placu Saskim. Roboty już rozpoczęto. Mają one być ukończone w ciągu trzech miesięcy.

RESTAURACYA GMACHU BRUEHLOWSKIEGO. — Jak z Warszawy donoszą, pałac Bruehlowski przeznaczony na wyłączny użytek ministeryum spraw zagranicznych, jest obecnie gruntownie remontowany i doprowadzany do zewnętrznego pierwotnego stanu z epoki Augusta II. Rosyanie mocno zeszpecili ten piękny budynek, obniżywszy dachy oficyn bocznych, pokrywając je blachą. Obecnie dachy są podwyższone i pokrywane dachówką czerwoną. Obie oficyny wewnątrz przerobiono do potrzeb biurowych z nadaniem zewnętrznej elewacyi gmachu we wszystkich drobnych szczegółach. Koszta przebudowy tego gmachu obliczono na 10 milionów marek (sic!).

HANDEL FIŃSKO-POLSKI. (Tel.). Konsul Rzeczyp. polskiej w Helsingforsie donosi, że 22 bm. parowiec „Mira“ z towarami fińskiemi dla Polski odpłynął z Helsingforsu do Gdańska. Parowiec przybędzie prawdopodobnie 26 bm. do Gdańska.

KOMUNIKACYA LONDYN—GDAŃSK. (Tel.) Polska Agencya przemysłowo-finansowa donosi, że angielskie Tow. okrętowe Robert Parker Comp. otworzyło linię okrętową pomiędzy Londynem a Gdańskiem.

ZA NADUŻYCIA CUKROWE aresztowany został i osadzony w więzieniu mokotowskiem referent aprowizacyjny na obwód łódzki, Jerzy Świtalski.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. Z Warszawy donoszą pod datą 23 b. m. Wczoraj policya aresztowała ukrywających się przy ul. Wolskiej Wł. Szaleńczyka, delegata komunistycznego Związku robotników miejskich, oraz Edwarda Popiołka.

ŻONA TROCKIEGO BYŁA W WARSZAWIE. (Tel. prw.). „Warszawskaja Rjecz“ przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby przez Warszawę udała się do Szwajcaryi żona przywódcy bolszewików Trockiego. W warszawskich sferach urzędowych, dokąd zwróciłem się w tej sprawie, odpowiedziano mi, że wiadomość ta wydaje się wątpliwą.

USIŁOWANIA PÓŁN.-ZACH. RZĄDU ROSYJSKIEGO. Tel. nam z Warszawy: Rosyjskie biuro informacyjne komunikuje, że na czele zorganizowanego północno-zachodniego rządu stoi książę Wołkoński, który [illegible]

NOWA KWATERA DENIKINA. Tel. nam z Warszawy: Jen. Denikin przeniósł swoją kwaterę z Taganrogu do Charkowa.

## Z kraju.

ODNOWIENIE PANORAMY RACŁAWICKIEJ. — (Tel.). Na wczorajszem posiedzeniu lwowskiej rady m. postanowiono kosztem 38.000 K odnowić [illegible]

ZMIANA NAZWY GIMNAZYUM. (Tel.) Lwowska Rada miejska przyjęła propozycyę [illegible] Rady, aby nazwę gimnazyum cesarza Franciszka Józefa zmienić na gimnazyum Stefana Batorego.

ZJAZD DELEGATÓW TOW. WZAJ. UBEZPIECZEŃ URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. [illegible]

wy i sieroty, którzyby mieli prawo do renty, gdyby nie przerwa w opłatach z powodu wojny. W razie niemożności uzyskania tego rząd winien obmyśleć środki zapewniające urzędnikom te lata emerytury, które stracili: 4) zgromadzenie delegatów pracodawców i pracujących wzywa Radę nadzor. do opracowania zmiany ustawy statutu, podwyższającej klasy ubezpieczenia aż do 12.000 K. Musi być w statucie zaznaczone, że wolno członkom aż do 5 lat wstecz zakupić uprawnienia wyższej klasy opłat, 5) wzywa się rząd do wydania rozporządzenia, obowiązującego pracodawców w innych dzielnicach Rzpltej do opłacania części przypadającej na pracodawcę za tych urzędników ubezpieczonych w Tow., którzy przeszli do zajęć w innych dzielnicach. P. Fryling przemawiał w sprawie podwyższenia dyet i ważności mandatów członków Rady nadzor. i delegatów aż do nowych wyborów. Przyjęto rezygnacyę ks. Sapieby ze stanowiska prezesa a wybrano dyr. Padewskiego, na wiceprezesa zaś hr Zygmunta Zamoyskiego.

**LOSY PIECZĘCI LWOWSKIEGO MAGISTRATU.** Jak donoszą dzienniki lwowskie, władze warszawskie zawiadomiły magistrat lwowski, że u niejakiego Rafała Bernsteina, kapitana-lekarza W. P., znajdującego się obecnie w Ujazdowskim zakładzie dla umysłowo chorych, znaleziono oryginalną pieczęć: „Magistrat krol. stoł. m. Lwowa". Ze względu na stan zdrowia jego, nie można było zbadać, w jaki sposób przyszedł on w posiadanie pieczęci. Najprawdopodobniej została ona skradziona z magistratu podczas inwazyi ukraińskiej, a kto wie czy nie pochodzi z kancelaryi jakiejś spółki paskarskiej, której pieczęć taka mogła oddawać nieocenione usługi przy wystawianiu przepustek transportowych.

**OTWARCIE RADY MIEJSKIEJ W WILNIE** „Gazeta Warszawska" zamieszcza następujący telegram z Wilna pod datą 22 b. m. Dziś odbyło się uroczyste otwarcie Rady miejskiej. Rozpoczęło się o godzinie 8 wieczór przemówieniem komisarza okręgowego p. Konrada Niedziałkowskiego. Po tem przemówieniu — poszczególne frakcye radnych składały swe deklaracye.

Grupa narodowa, skupiająca 31 radnych, wyraziła wolę niezwłocznego przyłączenia Wilna do Rzpltej Polskiej. Telegramy tej treści wysłano do Sejmu, Naczelnika Państwa i Najwyższej Rady Paryskiej.

Grupa demokratyczna i grupa socyalistyczna wyraziły postulat, aby Wilno było stolicą W. Księstwa Litewskiego, złączonego federacyjnie z Państwem Polskiem.

Deklaracya żydowska, odczytana w żargonie i w skróceniu po polsku, skarży się na nieprawidłowość wyborów, zapowiada pieczę nad interesami żydowskiemi i domaga się praw dla żargonu. Radni narodowi oświadczyli, iż nie dopuszczą żargonu jako współrzędnego z językiem polskim.

Dokonano wyborów.

Prezydentem został kandydat grupy narodowej, b. poseł dumski z Wilna, p. Witold Bańkowski, wiceprezydentem — p. inż. Szenfeld; ławnikami: Ładniejewski, Rytel, Korolec i Kramasznik (żyd).

Posiedzenie zamknięto przemówieniem ustępującego prezydenta z nominacyi p. Witolda Abramowicza.

**FUNDUSZ STYPENDYJNY DLA STUDENTÓW WILEŃSKICH.** Warszawskie Tow. ubezpieczeń ofiarowało 25.000 marek na fundusz stypendyjny dla studentów uniwersytetu w Wilnie.

**ZAKAZ WYPIEKU CIAST W POZNANIU.** (Tel.) Główny urząd żywnościowy wydał rozporządzenie, zakazujące wypieku ciast wszelkiego rodzaju i fabrykacyi kremu. Zakaz ten poczyna obowiązywać z dniem 27 bm.

**POŻEGNANIE DYWIZYONERA LATYNIKA.** — Z Cieszyna piszą nam pod datą 22 b. m.: Grono oficerów 6-tej dywizyi, odchodząc na front bolszewicki, żegnało wczoraj swojego wodza. Dywizyoner Latynik z rozkazu władzy wojskowej opuścił swoją dywizyę. — Po przemówieniach pożegnalnych ppłk. audyt. Łukasa i szefa sztabu — dywizyoner w krótkich słowach podziękował za pokładane w nim zaufanie, wspomniał o tem, jak dużo go kosztuje rozstanie się z jego kochaną dywizyą. Ale nie zapomni on o swojej dywizyi nigdy, zawsze, choć zdala, on z nią myślami będzie.

**BRAK WAGONÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM** (Tel.) Wydział ekspedycyjny państwowego Urzędu węglowego w Sosnowcu stwierdza, że w październiku do 21 włącznie kopalnie węglowe Zagłębia dąbrowskiego powinne były otrzymać według kolejowego planu przewozowego 20.700 wagonów do przewozu węgla, otrzymały zaś w tym okresie 15.351 wagonów. Skutkiem tego niedoboru zapasy węgla wzrosły z 70.000 do 85.000 ton.

**KATASTROFA KOLEJOWA NA G. ŚLĄSKU.** (Tel.) Z Bytomia donoszą: Dnia 24 bm. rano najechał pociąg osobowy jadący z Raciborza do Opawy na pociąg towarowy, znajdujący się na stacyi kolejowej Kranowice. Skutki zderzenia były straszne. Wóz pocztowy pociągu osobowego oraz dwa wagony zostały zdruzgotane i stanęły w płomieniach. Dotąd wydobyto z pod gruzów 19 zabitych, około 60 ciężko i 19 lekko rannych.

# Ze świata.

**AUSTRYACKI PLAN FINANSOWY.** (Tel.) Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego minister skarbu dr Reich przedłożył plan finansowy. Celem pokrycia deficytu będą podwyższone taryfy kolejowe, opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, cła i opłaty stemplowe i od należytości. Rząd wprowadzi na wzór niemiecki podatek od obrotów finansowych. Będzie przeprowadzony jednorazowy podatek, z którego rząd spodziewa się uzyskać 8 do 10 miliardów koron. Podatek ten może być spłacany w ratach przez 30 lat, przyczem 2/3 będzie mogło państwo pobierać w pożyczkach wojennych w cenie do 75 procent.

**AMERYKANIE ŻYWICIELAMI WIEDNIA.** (Tel.) Na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz Reumann zawiadomił o zakrojonym na wielką skalę projekcie amerykańskiej misyi. Mianowicie wszystkie kuchnie wojenne i publiczne, które dotąd były pod zarządem gminy m. Wiednia, oddać pod zarząd zastępcy misyi amerykańskiej p. Geista. Plan ten przyjęty był przez Hoovera. Amerykanie chcą urządzić kuchnie publiczne na szeroką skalę i wydawać obiady przez zimę dla jednego miliona mieszkańców. Geist ma otrzymać daleko idące pełnomocnictwa co do rekwizycyi środków żywności.

**CHOROBY WENERYCZNE W CZECHACH.** (Tel.) Dziennik „Demokracya" pisze, że choroby weneryczne w Pradze rozszerzyły się nadzwyczajnie. Na klinice znanego profesora Kreibicha znajduje się 10.000 pacyentów. Na ogół choroby weneryczne wzrosły o 50 procent w stosunku do lat poprzednich. Profesor Kreibich oświadczył, że należy wdrożyć natychmiast energiczną akcyę przeciwdziałającą, gdyż rozszerzenie się tej choroby może spowodować katastrofę narodową.

**STRAJK W MORAWSKIEJ OSTRAWIE.** (Tel.) Do strajku na szybie Gabryela przyłączyli się górnicy szybu Barbary i Hohenegg. Nadzieje szybkiego ukończenia strajku są bardzo minimalne.

**MUNA BEZ AMNESTYI.** (Tel.) „Pravo Lidu" donosi, że przywódca bolszewików Muna nie będzie objęty amnestyą, którą prezydent Masaryk wyda 28 bm.

**SANATORYUM W MERANIE.** (Tel. pryw.) Dr Romuald Binder otwiera z powrotem w Meranie sanatoryum „Stefania", które przez czas wojny było zamknięte.

---

**MIANOWANIE.** Naczelnik państwa postanowieniem z 22 września nadał docentowi prywatnemu Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Adamowi Prażmowskiemu tytuł profesora zwyczajnego Uniwersytetu.

---

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi obfitość materyału satyryczno-humorystycznego. Zwracają uwagę „marzenia nowoczesnego Polaka", doskonałe „przepowiednie pani de Thebes na r. 1921", ironiczna „spowiedź" człowieka, który przeszedł przez wszystkie ministerya, zgryźliwe „życzenia dla moich wrogów" itd. Aktualne dowcipy i anegdoty poezyo-satyryczne i znakomite ilustracye uzupełniają numer.

---

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Sobota, 25 bm.: „Makbet" Szekspira.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Sobota, 25 bm.: „Orfeusz w piekle".
Niedziela, 26 bm. popołudniu: „Wicek i Wacek", wieczorem „Dwaj złodzieje".

---



# Z Sejmu.

Warszawa, 24 października. (PAT). Początek posiedzenia o godzinie 4 min. 40 po południu.

Po odczytaniu interpelacyj, marszałek oznajmia, że punkt I. porządku dziennego: sprawa gospodarki zbożowej, został odłożony na życzenie prezydenta ministrów, który chce w tej sprawie przemawiać.

Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem **komisyi administracyjnej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy gminnej** i ustawy o reprezentacyi powiatowej w b. zaborze austryackim. Sprawozdawca, p. Kiernik, stwierdza, że wskutek wojny miasta i powiaty Małopolski znalazły się w położeniu bez wyjścia. Rząd proponuje w swoim projekcie, aby uchwały podatkowe małopolskich ciał samorządnych były zatwierdzone przez ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu. Prócz tego projekt rządowy proponuje pewne rozszerzenie autonomii podatkowej, a mianowicie prawa uchwalania nie tylko dodatków do podatków rządowych, ale i pewnych samoistnych podatków.

Poseł Buzek krytykuje organizacyę rad powiatowych w Małopolsce. Dopóki istniał Wydział krajowy, roztaczał jakąś kontrolę nad temi radami. Dziś nie ma żadnej kontroli, fundusze rad powiatowych przepadają. Mowca apeluje do rządu, by wejrzał w te anormalne stosunki. Ustawę przyjęto »en bloc« w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po krótkim referacie posła Mierzińskiego, **przyjęła Izba w trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zmiany nazwiska.**

Dalsze punkty porządku dziennego spadły na życzenie komisyj.

Poza porządkiem dziennym przystąpiła Izba **do dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi skarbowej w sprawie wniosku p. Trzcińskiego o uwolnieniu papierów wartościowych od piętna nieprzyjacielskiego.** P. Osiecki zaznacza, że chodzi tu o papiery nieostemplowane w zaborach austryackim i pruskim przez państwa koalicyjne. Trzeba po porozumieniu się z państwami koalicyjnemi uregulować tę sprawę w drodze odpowiedniej ustawy, albowiem tylko papiery, ostemplowane przez rządy, sprzedaje się na giełdach państw sprzymierzonych. Komisya skarbowo-budżetowa proponuje przeto, ażeby Sejm wezwał rząd **do uregulowania po porozumieniu się z państwami koalicyjnemi sprzedaży papierów zagranicznych,** które dotąd, jako nabyte w byłym zaborze pruskim i austryackim w stosunku do państw koalicyjnych mają piętno nieprzyjacielskie. — Izba wniosek w tej sprawie przyjęła.

**Projekt ustawy o przyznanie stopni i praw oficerskich weteranom powstania z roku 1863,** odesłano do komisyi wojskowej.

Po odesłaniu do dotyczących komisyi zgłoszonych wniosków nagłych, między innymi wniosku p. Gdyka o przyznanie kolejarzom miasta Lwowa 25 proc. dodatku drożyźnianego za czas od listopada roku ubiegłego do 1 kwietnia b. r. i wniosku p. Godka o ułatwienie warunków bytu profesorom i nauczycielom szkół wyższych, średnich i powszechnych w Małopolsce, rozpoczęła się dyskusya nad wnioskiem p. Poniatowskiego w sprawie wyasygnowania Głównemu Urzędowi ziemskiemu tymczasowego **kredytu osadniczego dla pracowników rolnych.** P. Poniatowski zaznacza, że wskutek unieruchomienia Banku rolnego, akcya parcelacyjna niemal zupełnie zamarła. Wśród służby folwarcznej panuje ferment z powodu obawy, aby pracownicy rolni nie zostali pominięci przy parcelacyi. Przyznanie kredytu tymczasowego do dyspozycyi Głównego Urzędu ziemskiego zapobiegnie temu fermentowi. Kredyt ten nie będzie wielki, gdyż akcya parcelacyjna w Polsce dotyczy na razie tylko kilku folwarków.

P. Barlicki oświadcza, że jego partya nie będzie głosowała za nagłością, gdyż nie ma zaufania do Głównego Urzędu ziemskiego. W głosowaniu Izba przyjęła nagłość wniosku.

P. Falkowski uzasadnia nagły wniosek o natychmiastowe **dostarczenie wagonów kolejowych kopalniom węgla w Zagłębiu dąbrowskiem** ze względu na grożącą krajowi klęskę aprowizacyjną. W Zagłębiu znajduje się około 100.000 ton węgla, którego nie można wywozić z braku wagonów. Mowca omawia następnie rabunkowy system, stosowany w Zagłębiu przy wydobywaniu węgla. Izba nagłość przyjęła, a sam wniosek odesłała do komisyi opałowej.

P. Waszkiewicz uzasadniał następnie wniosek nagły w sprawie **katastrofy, grożącej Łodzi** i łódzkiemu okręgowi przemysłowemu z powodu braku chleba i opału. Grozi z tego powodu strajk generalny. Mowca apeluje o pomoc do Sejmu i rządu. Zarówno mieszkańcy Łodzi, jak i przemysł łódzki, nie otrzymują wcale węgla. — Elektrownia łódzka ogłosiła wczoraj, że wstrzyma ruch, coby pociągnęło zamknięcie ruchu w kilkudziesięciu zakładach przemysłowych. Właściciele fabryk bawełnianych oświadczyli, że jeżeli w ciągu tygodnia nie otrzymają węgla, zamkną wszystkie fabryki. Izba nagłość przyjęła, sam wniosek odesłała do komisyi opałowej i aprowizacyjnej.

P. Niedziałkowski uzasadnia nagłość wniosku o utworzenie komisyi sejmowej dla zbadania stanu rzeczy w więzieniach i obozach koncentracyjnych na ziemiach wschodnich. — Nagłość wniosku przyjęto i rozpoczęto obrady nad wnioskiem.

P. ks. Lutosławski zgłasza poprawkę, aby komisya objęła swoją działalnością więzienia i obozy koncentracyjne na całym obszarze Rzeczypospolitej. — Wniosek odesłano do komisyi prawniczej z poleceniem zdania sprawy w ciągu tygodnia.

P. Woźnicki uzasadniał następnie wniosek nagły w sprawie **ukrócenia nadużyć policyi państwowej i wojskowej przy stłumieniu strajku rolnego.** W głosowaniu za nagłością oświadczyło się 114 głosów przeciw 151. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się we wtorek o godz. 4 po poł.

# Z Komisyj sejmowych.

Warszawa, 25 października (PAT). Komisya handlowo-przemysłowa pod przewodnictwem posła Bruna zastanawiała się nad paragrafem I. projektu ustawy o uregulowaniu czasu pracy **i postanowiła jednomyślnie wprowadzić 8-godzinny czas pracy.** Ostateczne zredagowanie tego artykułu odroczono do czasu, kiedy będzie załatwiony punkt czwarty, traktujący o licznych wyjątkach, jakie z ogólnej reguły należy uczynić. Komisya wezwała nadto ministeryum przemysłu i handlu, aby zdało sprawę z wykonania ustawy o pożyczkach zapomogowych dla przemysłu drobnego.

Komisya wojskowa przyjęła wedle referatu posła Bardla nowelę do ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych.

Komisye **opieki społecznej i zdrowia publicznego** odbyły wspólne zebranie. Wysłuchano sprawozdania o akcyi pomocniczej na rzecz dzieci. Ze sprawozdania wynika, że na półtora miliona dzieci, potrzebujących opieki, odżywiano około 1 milion. Ameryka dostarczyła żywności, leków i odzienia za 234 milionów marek. Dyskusyę nad sprawozdaniem odroczono. Wedle referatu posła Rottermunda postanowiono wystosować do ministra aprowizacyi interpelacyę o wadliwej aprowizacyi powracających jeńców. Uniemożliwia to zaprowadzenie kwarantanny i utrudnia walkę z chorobami zakaźnemi, przez jeńców zawleczonemi.

Komisya komunikacyjna po rozpatrzeniu **przepisów o zabezpieczeniu przesyłek pocztowych** uznała przepisy te za niewystarczające. W celu ujednostajnienia komunikacyi kolejowych na całym obszarze republiki uchwalono wezwać na zebranie następne ministra b. dzielnicy pruskiej. Komisya rozpatrywała następnie przepisy, odnoszące się do przewozów wojskowych pociągami osobowymi i wezwała ministerstwo spraw wojskowych, aby ograniczyło przejazdy koleją osób wojskowych do potrzeby faktycznej. Wezwała także ministerstwo kolei, aby w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych wypracowało ścisłe przepisy o przewożeniu wojskowych koleją. Przepisy te mają być uwidocznione na stacyach. Komisya wyraziła życzenie, aby **kredytowanie podróżującym wojskowym ograniczyć do przejazdu osób uprawnionych.** Komendantów dworców należy zastąpić osobami, odpowiadającemi potrzebie zachowania się umiejętnego wobec ludności cywilnej. Uchwalono wreszcie przydzielić posłów do komisyi wojskowej, która wyjeżdża **dla zbadania gospodarki na kolejach, będących pod zarządem wojskowym.**

Komisya **odbudowy kraju** obradowała nad organizacyą odbudowy na podstawie sprawozdania ministerstwa o postępie robót w roku bieżącym. Odbudowę mają prowadzić dyrekcye robót publicznych w 5 miastach wojewódzkich Królestwa, oraz Krakowie i Lwowie. W powiatach utworzonych będzie 100 powiatowych biur odbudowy. Takich biur jest obecnie 50 w Królestwie, a 44 w Galicyi. Wytwórnie gotowych domów powstać mają w Rozwadowie, Stanisławowie, Toporowie, jako też w Augustowie, Skarżysku, Chełmie, Ostrołęce, Białej Podlaskiej i Wedkowie. Zażądano ponadto utworzenia takich wytwórni w Potoku Złotym (w Częstochowskiem) i w lasach Spalej.

Komisya oświaty uchwaliła wniosek p. Rataja, wzywający rząd do przedłożenia projektu ustawy **o ustaleniu płac nauczycieli szkół średnich jednolicie dla całego państwa.** Komisya wysłuchała referatu p. Woźnickiego **o unormowaniu płac nauczycieli szkół powszechnych.** Projekt wręczono rządowi i posłom i rozprawę odroczono.

## DALSZE ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

**Poznań,** 25 października (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu berlińskiego oświadczył minister rolnictwa Braun, że obecnie toczą się rokowania polsko-niemieckie w sprawie komunikacyi kolejowej pomiędzy Prusami Wschodniemi a Niemcami. Pozatem doszło do porozumienia w sprawie dostawy węgla do dzielnic b. zaboru pruskiego w zamian za dostawę ziemniaków i nafty. Ustalono również zasady porozumienia co do zatrzymania przez rząd polski urzędników niemieckich. Polacy nie zatrzymają jednak wyższych urzędników politycznych i administracyjnych.

## PROŚBY BERMONTA.

**Libawa,** 25 października (PAT). Pułk. Bermont zwrócił się do **do Focha z prośbą o interwencyę** w celu zażegnania niepotrzebnego rozlewu krwi rosyjskiej i natychmiastowe **wysłanie międzysojuszniczej komisyi do jego armii.** Równocześnie zwraca się Bermont do rządu francuskiego, by dopomógł mu **do zgniecenia bolszewizmu i ratowania ojczyzny od anarchii i nieszczęścia.**

## NIEMCY OSTRZELIWUJĄ RYGĘ.

**Londyn,** 25 października (PAT). Łotyski sztab generalny zawiadamia, że **niemiecka artylerya ostrzeliwała dnia 19 bm. w pobliżu Rygi angielskie okręty wojenne.** Okręty angielskie odpowiedziały dnia następnego, ostrzeliwując niemieckie pozycye. **Niemcy ostrzeliwują obecnie Rygę z ciężkiej artyleryi,** używając także pocisków gazowych.

## RUMUNIA DALEJ POD BRONIĄ.

**Wiedeń,** 25 października (Tel. pryw.) Donoszą z Bukaresztu:

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów omawianą była sprawa demobilizacyi armii rumuńskiej. Minister wojny oświadczył, że o demobilizacyi tak długo myśleć nie można, dopóki trwa front bolszewicki. Rząd zamierza jednak uwolnić najmłodsze i najstarsze roczniki.

## KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 24 października 1919.

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| **Akcye bankowe:** | | |
| Bank Przemysłowy | 720'— | 750'— |
| Tranzakcya | | 740'— |
| Bank Hipoteczny | 660'— | —'— |
| **Akcye Tow. handl. i przem.** | | |
| Polskie Tow. handlowe. | 490'— | 520'— |
| Tranzakcya | 520'— | 500'— |
| „Górka" fabryka cementu | 876'— | 930'— |
| Gal. akc. Zakłady górn. Siersza | 975'— | 1025'— |
| Tranzakcya | 1015'— | 1000'— |
| **Waluty:** | | |
| Marki polskie | 185'— | 195'— |
| Tranzakcya | 190'50 | 191'50 |
| Ruble carskie po 100 rb. | 210'— | 235'— |
| Ruble carskie po 500 rb. | 220'— | 245'— |
| Tranzakcya | | 240'— |
| Ruble dumskie | 100'— | 115'— |
| Tranzakcya | | 105'— |

## KURSA WARSZAWSKIE.
**Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 24 października 1919.**

| | Dewizy kupno | Dewizy sprzedaż | Banknoty kupno | Banknoty sprzedaż |
|---|---|---|---|---|
| Funty szterl. | 155'— | 157'— | 155'— | 158'— |
| Dolary St. Zjed. | 37'— | 37'50 | 37'— | 37'75 |
| Franki franc. | 4'35 | 4'45 | 4'35 | 4'50 |
| Franki szwajc. | 6'70 | 6'80 | 6'70 | 6'85 |
| Franki belgij. | 4'35 | 4'45 | 4'35 | 4'50 |
| Liry | 3'70 | 3'75 | 3'65 | 3'80 |
| Marki fińskie | 1'58 | 1'60 | 1'57 | 1'61 |
| Lei rumuńskie | 1'70 | 1'75 | 1'70 | 1'80 |
| Floreny holend. | 13'15 | 13'70 | 13'40 | 13'80 |
| Korony szwedz. | 9'— | 9'15 | 8'95 | 9'20 |
| Korony norw. | 8'50 | 8'65 | 8'45 | 8'70 |
| Korony duńskie | 8'— | 8'15 | 7'95 | 8'20 |
| Marki niem. | 1'37 | 1'39 | 1'36 | 1'40 |
| Marki drobne | 100'— | | | |
| Korony austr. | | 50'— | | 50'— |
| Korony czeskie | 100'— | 102'— | | |

**ZWYŻKA KORON W RUMUNII.** Agencya Dacia donosi z Bukaresztu, że na giełdzie tamtejszej nastąpiła w ostatnich dniach poprawa kursu koron. Niestemplowane korony podniosły się z 36 na 41, stemplowane z 32 na 38. Także i marki poszły w górę.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA** z 24 bm.: Renta majowa 90'75, Austryacka renta koronowa 86, renta lutowa 91, węgierska renta koronowa 92'50, losy tureckie 850, Anglobank 553, Bankverein 579, Bodenkredit 1255, Kreditanstalt 930, Bank depozytowy 758, Laenderbank 868'50, Zivnostenska 1495, kolej północna 7450, kolej południowa 223'70, Alpiny 1387, Berg- und Huetten [illegible], Krupp 350, Pragereisen 4700, Rima 1499'50, Scoda 1850, Zieleniewski 810, Fanto 4300, Galicyjskie Karpaty 5600, Galicya 4100, Schodnica 2450, austryackie koleje 735, węgierskie koleje 630.

**KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ.** — Amsterdam 39'50 (39'52), Berlin 3'90 (3'91). Zurych 19'100 (19'102), Chrystyania 24'30 (24'32), Kopenhaga 22'35 (22'37), Sztokholm 25'60 (25'62), Marki w banknotach 398 (398'50), lei 400 (402), lewy 275, Banknoty szwajc. 19'01 (19'03), Banknoty franc. 11'50, liry 7'80, noty angielskie 400, dolary 97'50, ruble carskie 290.

**KURSA SZWAJCARSKIE.** Berlin 19'90, Wiedeń 5'10, Praga 15'25, Holandya 213'50, Nowy Jork 5'36, Londyn 22'53, Paryż 15'25, Medyolan 54'70, Bruksela 65'75, Kopenhaga 121, Sztokholm 135, Chrystyania 128, Madryt 108'50, Korony austr. stempl. 5'25, niestempl. 5'25.

**KURSA HOLENDERSKIE** z 24 bm.: Berlin 9'47½, Wiedeń 2'40, Szwajcarya 47, Kopenhaga 56, Sztokholm 63'50, Chrystyania 60'25, Nowy Jork 263'75, Londyn 11'50½, Paryż 30'60, Bruksela 30'75, Madryt 50'50.

---




Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Zgubiono

kartę odroczenia z dnia 11 sierpnia z nazwiskiem Marcin Szydło, Wadów, p. Pleszów koło Krakowa. Łaskawy znalazca otrzyma nagrodę 100 K. 11103

## Kasa kontrolna

„National", czterocyfrowa, do sprzedania. Oglądać można od godziny 3 do 5 po południu, ul. św. Anny, sklep. 10887 1 2

## Kupię piecyk żelazny.

Zgłoszenia pod **„Piecyk"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11170

## Elegancko

umeblowanego pokoju kawalerskiego z całym komfortem, ewentualnie z utrzymaniem, poszukuje od 1 listopada młody, spokojny akademik. Zgłoszenia do 28 października pod **A. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11102 1 3

## Kupię bundę

lub futro podróżne. Ul. Straszewskiego 10, I piętro, na prawo. 11151 2

**Sklep starożytności.**
Ul. Floryańska 43, I p., sprzedaje dywany perskie, obrazy, starą porcelanę, gobeliny, makaty i t. p. Biorę także w komis. 11107 1 2

**P. Edwarda Kluczyńskiego,** zamieszkałego przed wojną w Warszawie, ul. Chłodna 22, prosi kolega szkolny o wiadomości o sobie, w między o podanie obecnego adresu pod **„szybko"** do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9, ewentualnie proszę o to przyjaciół lub znajomych i serdecznie z góry dziękuję. 11113

## Dorosłym

udzielam lekcyi konwersacyi francuskiej. Zgłoszenia pisemne pod **Konwersacya**, przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 11130

## Za płaszcz

nauczycielka (średniego wzrostu) może udzielać lekcyj języka francuskiego. — Zgłoszenia: ul. św. Krzyża 7, I p., u p. Christiani. 11129 1 4

## Kto ma

rozbite przedmioty ze szkła, porcelany, marmuru i t. p., niechaj wszędzie żąda

## RAMOIDU

który klei nierozerwalnie wszystko. Hurtownia: **L. Turek**, Kraków, ul. Karmelicka 8; tamże przyjmuje się rozbite przedmioty do sklejenia. Zastępcy na większe miasta poszukiwani. 11123 1 3

## !MLEKO!

Stałej dostawy dobrego, słodkiego mleka do Krakowa z dworów lub spółek mleczarskich poszukuje

**MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA**
w Krakowie, ul. Czarnowiejska 70.
O oferty z podaniem cen za 1 litr loko Kraków, prosimy pod adresem powyższym. — Umowy zawieramy roczne lub dłuższe. 8575 12 12

## Były wojskowy

(w średnim wieku) z ukończ. 4 kl. gimn. i 3 kl. seminaryum naucz. (z 3-letnią praktyką handlową), władający językiem: polskim, franc., włoskim, niemieckim, czeskim i rosyjskim (także pisemnie) angielskim, rumuńskim i węgierskim, (dobry stylista) poszukuje miejsca, jako pisarz, tłómacz, korespondent handl. korepetytor, portyer i t. p. (także podrzędniejszego zajęcia). Zgłoszenia: Józef Ma ur, Kraków, ul. Krowoderska 51, na dole, u kolejarza. 9840 3 0

## Akademik

I roku, rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj w Krakowie. — Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Korepetytor I"**. 10402 3 0

## !! Dla Pań !!

Najszykowniej wykonywa kostyumy, płaszcze, świtki, wierzchy do futer, suknie spacerowe, spodnice i t. d. krojem francuskim i angielskim, pierwszorzędna pracownia (siły męskie)

## Józef Gałązka

**Kraków, ul. Floryańska l. 24.**
10282 3 5

## Poszukuję

lokalu z 2 ubikacyi (ew. suteren jasnych, które własnym kosztem odrestauruję) na mniejszą fabrykę. Dzielnica obojętna. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności pod **„Lokal"** Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 9861 3 3

## Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 9406 15 20

## Bielizna

damska, najlepsza. — Ceny niskie.

**Joachim Ringel**
**Kraków, ul. Szewska 7.**
6942 9 10

**Matematyk i germanista** udziela lekcyj i przygotowuje do wszelkich egzaminów i matury z matematyki, fizyki, geometryi, chemii, niemieckiego, francuskiego i t. d. — Zgłoszenia **„Dla pedagoga"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10575 2 3

## Nauczycielka

z egzaminem wydziałowym przyjmie lekcye w zakresie szkół powszechnych i wydziałowych. Zgłoszenia pod **„Emilia"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10590 3 0

**Drogista** z ukończonem niższem gimnazyum, szkołą handlową, praktyką w większym interesie, poszukuje posady. Reflektuje na posadę biurową, kierownika Kółka rolniczego lub innego w tym zakresie interesu. — Zgłoszenia pod **„Drogista R. K."** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 10576 2 2

## Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

**Wincentego Zmudy**
byłego legionisty
**w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,**
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 10416 3 4

## Stenografistka

polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, znajdzie **natychmiastowe** umieszczenie. — Tylko rutynowane siły zechcą się zgłaszać do firmy spedycyjnej **„Komercya"**, właściciel Ignacy Ungar, Kraków, ul. Poselska 17. 10641 2 5

**Zawiadamiam**
Szanownych P. T. Odbiorców, że z dniem 1-go b. m. otworzyłem filię sklepu złotniczo-jubilerskiego przy ul. Sławkowskiej l. 2, zaopatrzoną sowicie w wyroby ze złota i srebra oraz biżuteryi. Polecając się łaskawym względom, pozostaję z szacunkiem
10485 4 6 **B. Armatowicz.**

## Pracownia tapicersko-dekoracyjna

byłego legionisty
przerabia meble wszelkiego rodzaju i wykonuje nowe tak w miejscu jak i na prowincyi, po cenach najniższych. **A. Opacki**, Kraków, ul. Kopernika 24. 10135 4 5

## Wiktorya Terlecka

magazyn mód w Mielcu, poleca na sezon jesienny i zimowy, wielki wybór kapeluszy, czapek damskich i przyborów. — Kapelusze żałobne. 10505 2 3

## 6—7.000 koron

zapłaci za wyszukanie lub odstąpienie pomieszkania, składającego się z 4—5 pokoi (ewentualnie mniej) kuchni i t. d. do objęcia zaraz lub później firma Robert Kern, Kraków, ulica Dietlowska 95, parter. 10591 2 2

## Poszukuje się kapitalistów

celem założenia intratnego przedsiębiorstwa artystycznego. Zgłoszenia pod **„Rentowny interes"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 10597 3 3

## Pani, katoliczka

władająca biegle językiem polskim i niemieckim w piśmie i słowie, przyjmie posadę na godziny popołudniowe, jako lektorka i sekretarka. Zgłoszenia pod **„Lektorka"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 10608 2 5

## Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 10192 7 10

## Browar krakowski

Lubicz 17

zakupi większą ilość **buraków cukrowych.** 10582 2 3

## 4.000 koron dam

i odstąpię trzy pokoje i kuchnię z przynależnościami za odstąpienie mieszkania z 5 lub więcej pokoi i kuchni. Zgłoszenia pod **„Zamiana mieszkania"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 10579 3 2

## Jeune personne

donne **leçons de français,** conversation, théorie. — S'adresser: rue Smoleńsk Nro 16, rez-de-chaussée, porte à droite, chez M-me H. Sapal: de onze à midi et de trois à quatre heure. 10376 3 3

## Ożeni się

absolwent akademii eksportowej, żyd, przystojny, z panną, ładną, inteligentną lub młodą wdową do lat 25. Zgłoszenia możliwie z fotografią pod **„Eksportowiec"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 10594 2 2

## Lando

na 4 osoby, w bardzo dobrym stanie, kryte, za cenę przystępną do sprzedania. Zgłoszenia: **Arkulary**, Strumień (Śląsk). 10158 3 3

## Dam 3.000—4.000 K

za wynajęcie mieszkania z 3 pokoi i kuchni zaraz lub najdalej od 1 grudnia. — Może być w Wielkim Krakowie. — Zgłoszenia pod **K. G.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10843 3 6

## Kotlarz

miedziany i żelazny, zarazem monter, poszukuje posady w fabryce, gorzelni, browarze lub cukrowni. Zgłoszenia: Władysław Bereta w Brzeziu (koło Bochni) lub do Związku inwalidów wojennych, Kraków, plac W. W. Świętych 1. 10685 2 3

## Poszukuje się

3 do 5 pokoi z komfortem, za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Wysokie wynagrodzenie" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 10957 2 3

**Kupię na raty miesięczne**
po 500 K, domek w mieście, gdzie jest szkoła średnia. — Zgłoszenia: **Urzędnik**, Kuryłówka. 10938 2 3

## Do sprzedania dywany

perskie, lustro mahon. z konsolą, biurko starośw., stół dębowy do rozsuwania i 6 krzeseł, serwantka. Od godz. 11—1 i 3—5 **ul. Sławkowska 30, I p.** (nad kawiarnią). 10661 5 5

## Uprasza się

osoby, wiedzące o miejscu pobytu **Dra medycyny Kazimierza Wiesława Jeleńskiego,** o podanie jego dokładnego adresu rodzinie. — Marya Uzdowska, Warszawa, ul. Wspólna 20. 10647 2 2

## Rafinerya nafty

**w Jedliczu**

poszukuje **korespondenta polsko-niemieckiego,** stenografującego po polsku i piszącego biegle na maszynie. Kandydaci z Akademią handlową i kawalerzy, którzy mogą się wykazać praktyką w rafineryi nafty, mają pierwszeństwo. Posada do objęcia natychmiast. — Zgłoszenia do Dyrekcyi. 10819 2 2

## Potrzebny zaraz

praktykant z rodziny inteligentnej, sierota. Mr Piotr Wisłocki. Drogerya. Drohobycz, ul. Stryjska. 10617 3 3

## Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmanss, Kraków, ul. Szeroka 22. 10003 14 20

## RATUJCIE ZDROWIE!

**Precz z obłudnym wstydem!**
**Niech żyje świadomość!**

Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim, komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki, nie mające nic wspólnego z pornografią:

Dr Tanitz: „Tajniki życia mężczyzn", pół-poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki. Rady praktyczne. Treść: Życie płciowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc płciowa. Leczenie. **Cena 6 K.**

Dr Paczkowski: „Jak zapobiegać zarażeniu się chorobami wenerycznemi oraz niemocy płciowej". Mnóstwo cennych rad i wskazówek. Środki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. **Cena 4 K.**

Dr Braun: „Samogwałt" u mężczyzn i kobiet, jego skutki. Środki wyleczenia się. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców, opiekunów. **Cena 6 K.**

Dr Fruchtman: „Syfilis". Niewielka, lecz treścią bogata książka, zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, leczenie; zawieranie związków małżeńskich oraz dziedziczenie. **Cena 4 K.**

Dr Hawmond: „Niemoc płciowa" mężczyzn, kobiet. Przyczyny. Skutki. Zapobieganie. Leczenie. Poważny utwór. Mnóstwo nowych, cennych rad, wskazówek, 220 str. **Cena 20 K.**

Dr Falgowski: „Tajniki życia kobiety". Poradnik dla mężatek. Hygiena ciała kobiecego. Płciowo dojrzała kobieta. Niepłodność. Ciąża. Zaburzenia podczas ciąży. Mnóstwo cennych rad, wskazówek. **Cena 10 K.**

Wysyła tylko dorosłym po otrzymaniu gotówki (gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje). Koszta pocztowe na nasz rachunek. 10953 1 9
SZYLLER-SZKOLNIK, Warszawa, ulica Piękna 25—6 (róg Marszałkowskiej).

## Buchalterka-bilansistka

z b. dobremi świadectwami, z długoletnią praktyką, obeznajomiona z czynnościami biurowemi, zdolna rysowniczka, szuka posady w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **„Z. Z."** do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 10876 2 3

## Żakiet męski

męski bardzo porządny do sprzedania. Wiadomość: ul. Szlak 24, u dozorcy domu. 11037 2 4

## Szafa biblioteczna

nowsza, mahon. z bronzami, garnitur salon. nowszy, kredens ameryk. orzech, stół rozsuwany na 24 osoby, sypialnia dębowa, rzeźbiona, w stylu staro-niemieckim, koloru ciemniejszego, fisharmonia i inne rzeczy do sprzedania. Konc. sprzedaż Leop. Machowska, Kraków, ul. św. Jana 16. 10872 2 3

## Rządca dóbr

izraelita, żonaty, lat 46, z 30-letnią prakt., obznajomiony z wszystkiemi gałęziami gospodarstwa, mający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1-go stycznia 1920. Katz, Witanowice, p. Klecza Górna. 10757 4 4

## Pomocnik handlowy

z działu maszyn pisarskich, mobli, urządzeń biurowych lub t. p., poszukiwany natychmiast do poważnej firmy w Krakowie, na dogodnych warunkach. — Reflektanci zechcą się zgłosić do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, ul. Grodzka 13, pod **„R. R."**, podając rodzaj dotychczasowego zajęcia i warunki. 10737 2 3

## PANNY

obeznanej z pracami biurowemi, miejscowej, poszukuje większa fabryka parowa. Pierwszeństwo mają obeznane z działem drzewnym. — Zgłoszenia pod **„Fabryka"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 10855 2 2

## Koncypient

rutynowany, z praktyką prowincyonalną i prawem substytucyi pragnie **zmienić** posadę. — Zgłoszenia pod Holler, Stanisławów, ul. Belwederska 36. 10828 3 3

## Są do zamiany

4 sąsiadujące ze sobą kamienice w Krakowie, przy plantach, obok teatru i dworca kolejowego położone — na majątek ziemski. — Informacyi udzieli Wiedeń XII Dorf. 14, Stanisław Kadzielski. 10894 2 3

## Kapustę kiszoną

w naczyniach 50—85—140 kg. poleca fabryka kapusty W. Szwacki Kraków, obok dworca towarowego. 10793 2 6

## Powóz

na parę koni, powóz vis-à-vis, wózek resorowy, karetkę, wszystko na oliwnych osiach, oraz powóz platformowy do sprzedania ma **Szymski**, w Krakowie, ul. Rakowicka l. 11. 10796 2 3

## Owoców

w każdej ilości i każdego gatunku poszukuje, dla swojej fabryki marmolady w Łańcucie, Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Krakowie, ulica Wielopole 15. Oferty z podaniem cen loco najbliższa stacya kolejowa, oraz ilości i gatunku owoców, prosimy nadsyłać pod powyższym adresem. 10351 2 3

## Związek Stowarzyszeń spożywczych

**pracowników polskich kolei państwowych**
**w Krakowie** 11026
przeniósł swoje biura z dniem 18 października do domu przy
**ul. Gołębiej l. 14.**

## Ważne dla przedsiębiorstw i biur.

**Kamienica 2-piętrowa** z oficyną, również 2-piętrową, w dzielnicy VI. w Krakowie **do sprzedania.** Nowo nabywca będzie mógł zaraz objąć znaczną część ubikacyj, resztę ewentualnie w kilka miesięcy później.

Cena około 900.000 K.

Zgłoszenia pisemne pod **W. M. 100** przyjmuje z grzeczności Zakład fotograficzny „De Paris", Kraków, Basztowa Nr 17, tylko do 14 października 1919. 10415 2 3

## Dla pralń i farbiarń!

**Do sprzedania:** Kompletne urządzenie wielkiej pralni parowej, pralni chemicznej i farbiarni odzieżowej, składające się z kilku doborowych maszyn do prania, ewent. z połączonymi motorami elektrycznymi.

Kilkanaście rozmaitych w dobrym stanie będących maszyn do prasowania, 2—3 kalandry parowe, kilka wirówek (centryfug) i rozmaite inne aparaty pomocnicze i t. p.

Zgłoszenia pisemne pod **„Pralnia i farbiarnia"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.

10819 2 3

## MASZYNY I FORMY

do wyrobów cementowych, maszyny budowlane, jak betoniarki, windy i żórawie budowlane, szutrownie i gonciarki, dalej pasy popędowe, węże parciane i gumowe, płachty nieprzemakalne, piły gatrowe, cyrkularne i leśne, tarcze szmirglowe, kilofy, łopaty i siekiery, rafy szutrowe, taczki, uszczelnienia, smarownice, oleje i smary oraz wszelkie przybory techniczne poleca i dostarcza ze składu 11075 1 9

**Biuro techniczne inż. Józefa Weingrüna**
**Kraków, Groble 17. Telefon 2145.**

## Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych

**w Kobierzynie**

przyjmie zaraz dyetaryusza. Do posady tej przywiązane są warunki:

1) nieprzekroczony 40 rok życia;
2) obywatelstwo polskie;
3) ukończone 6 klas szkoły średniej i świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej.

Pobory, związane z tą posadą, wynoszą miesięcznie wraz z dodatkiem drożyźnianym 569 koron (dodatek drożyźniany rośnie w miarę stosunków familijnych), nadto do posady przywiązane jest mieszkanie z opałem i światłem.

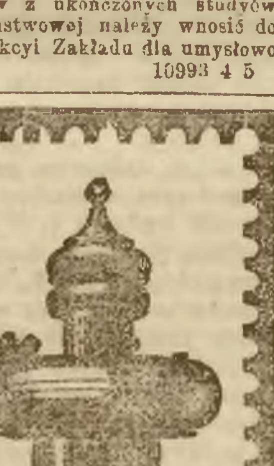
Podanie udokumentowane z dołączeniem: 1) metryki chrztu, 2) świadectwa przynależności, 3) świadectw z ukończonych studyów i złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej należy wnosić do dnia 25 października b. r. pod adresem Dyrekcyi Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie pod Krakowem. 10993 4 5



## LUX

**KUCHENKI GAZOWE**
z polerowanego mosiądzu.

**LAMPY ŻAROWE**
na naftę, benzol i benzynę.



Zawsze na składzie! Zawsze na składzie!

Dostarczamy we większych ilościach!

## „LUX-LICHT"

Towarzystwo z ograniczoną poręką 11124 1 3

**w Wiedniu XII., Michael Bernhardgasse 5.**

## ZAWIADAMIAM

wielkie Spółki handlowe oraz wielkich kupców w Polsce, że objąłem zastępstwo pierwszorzędnych

**FABRYK AMERYKAŃSKICH**
na całą
**REPUBLIKĘ POLSKĄ**

**Bucików:**
**Churchil & Alden Company** Broklyn Mass, U. S. A.
**Sherwood Shoe Company** Rochester, New York U. S. A.
**Endicot Johnson & Company** New York, U. S. A.
**Parker Holmes & Company** Boston Mass, U. S. A.

**Kaloszy:**
**Hood Rubber Company** Watertown Mass, U. S. A.

**Skóry:**
**Sheolkopf & Company** New York City, U. S. A.
**Hunt Rankin, Leather Company** Boston Mass, U. S. A.
**Northwestern Leather Company** Boston Mass, U. S. A.
**H. S. & M. W. Snyder Inc.** Boston Mass, U. S. A.
**Hoves Bross Company**
**S. L. Agoos Tanning Company** Boston Mass, U. S. A.

WSZELKIEGO RODZAJU SKÓRY
Bogata kolekcya wzorów na miejscu.
PASY TRANSMISYJNE I INNE ARTYKUŁY

Bliższych wyjaśnień udziela Agencya handlowa, **Sal. Scharf,** generalny zastępca fabryk amerykańskich na Polskę, **Kraków, ul. Zielona 5.** 11115

SPRZEDAŻ TYLKO W WIĘKSZYCH ILOŚCIACH

## Architekt-rysownik

na dłuższy czas potrzebny zaraz. Zgłoszenia pod **„Architekt"** przyjmuje Adm. „N. Ref." 10991 2 3

## Maszynki do elektryzowania

ze stałym i przerywanym prądem, są do nabycia. Dębniki, ul. Madalińskiego 17, od 1—3, u Serafina 10892 2 2

**Palto zimowe**
z bardzo dobrego materyału przedwojennego, do sprzedania. Wiadomość: Dębniki, ul. Różana 4. Od godz. 2—4 po poł. 10903 2 3

## Pianistka

z ukończonem konserwatoryum, ucz. prof. Lalewicza, udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. św. Marka 25, III p., W. Ropetowska. 10896 2 5

## Automobile osobowe

prawie nowe, z nowemi gumami, **do sprzedania,** oraz **wynajem** na tury. Zgłoszenia przyjmuje **Rudolf Wanicki i Ska,** garaż, Kraków, Wielopole 28. Telefon Nr 2391. 10700 2 3

## Rachunkowy

dla dużego tartaku w Galicyi wschodniej poszukiwany. Musi on władać językiem polskim, tak w słowie jak i w piśmie, być biegłym rachmistrzem i wykazać się kilkuletnią praktyką w zawodzie przy manipulacyi drzewa miękkiego. Zgłoszenia z podaniem warunków do Biura dzienników Buchstaba, Lwów, ul. Legionów 21, pod **„Stała posada".** 11045 1 2

## Główny urząd zaopatrywania armii

**w Warszawie, ul. Przejazd 10**

potrzebuje większych ilości:

**ciepłych butów filcowych,**
**butów słomianych dla wartowników,**
**pantofli szpitalnianych,**
**kopyt drewnianych**
**do wyrobu obuwia żołnierskiego**

Uprasza się wskazywać ceny w walucie polskiej oraz terminy dostawy. 11056 1 3

Pierwsze źródło zakupu | Ceny fabryczne

## Dom handlowy
## Wł. Kowalski i R. Golński

**Hurtowny skład dla zaopatrywań kooperatyw, stowarzyszeń spółdzielczych oraz instytucyj państwowych i armii**

**Warszawa, ul. Bielańska 19. Telef. 251-07.**

Posiadamy na składzie towary: manufakturę, płótna pościelowe i bieliźniane, Nessel, oksfordy, flanele, barchany, trykotarze, welour'y paltowe damskie i męskie, obuwie męskie i damskie, buty z cholewami czarne i żółte, galanteryę, norymberszczyznę, koronki, tiule, hafty, pastę do obuwia, nici i t. p. 11038 1 4

Ceny fabryczne | Pierwsze źródło zakupu

## Wywóz wyrobów cukrowych
## A. Herrmann
**Praga II, Jáma 2**

dostarcza wyrobów cukrowych, jak: cukierki, ciastka, tylko I-a towaru. Pozwolenia na wywóz gotowe. 10526

## WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach,
— Wyrób-Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLA..."
Żywiec.

10910 7 0

L. 3123. 11081

## Ogłoszenie.

Dyrekcya kopalń Gwarectwa węglowego Brzeszcze zakupi:

1) Około 4.000 m kub. drzewa kopalnianego, długości 1·30, 2·—, 2·20, 2·50, 3·—, 3·50 m, średnicy 14—18 cm, 600 m kub., w całych długościach średnicy 16 cm;
2) Około 40 wagonów okorków, kantówek, forsztów i desek.

Ubiegający się o dostawę na czas od 1 listopada 1919 do 1 lipca 1920 r. przedłożą najpóźniej do godziny 12-tej w południe dnia 15-go listopada 1919 r. oferty w kopertach zapieczętowanych i podadzą:

a) Cenę za 1 m kub. drzewa kopalnianego, wedle wymiarów pod 1) wyszczególnionych;
b) Cenę za 1 m bieżący okorków grubości najmniej 1 cala, długości od 1·30—6 m;
c) Cenę za 1 m kub. desek, nadających się do robót stolarskich (świerk, sosna), I klasy, długości 4—6 m, grubości 20—52 mm, szerokości 20—32 cm;
d) Cenę za 1 m kub. desek, kantówek i forsztów do różnej budowy (jodła, świerk), 2 klasy, deski i forszty od 3/4 cala do 3 cali grube, od 12 do 24 cm szerokie, kantówki (ostrokantowe) od 4/4 do 8/8 cali, od 4 do 6 m długie;
e) Cenę za 1 m kub. kantówek 13/19, 14/19, 16/19, 16/24 cm z drzewa modrzewiowego, ostrokantowych, bez sęków długości 6 m.

Dostawa będzie uskuteczniana wedle zamówień, wydawanych z góry na cały miesiąc. Materyał nieodpowiedni będzie zwrócony, a firma dostarczająca zobowiązaną będzie do natychmiastowego uzupełnienia braku.

Należytość za dostawę wypłacaną będzie w 8 dni po nadejściu faktury.

Każdy oferent dołączy do swej oferty kwit na złożone w kasie Dyrekcyi kopalni wadyum we wysokości 10% od oferowanej ceny i może być obecny przy otwarciu ofert.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska l. 10
Rzadca drukarni L. K. Górski.